

Łódź

XXXIV rok  
istnienia.

CENA NUMERU  
35 gr.

Redakcja i Administ.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 100-28  
Konto P.K.O. 60504  
Red. przyjmuje od 5-6  
Art. listów anonimowych  
nie umieszczają się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 9-go listopada

№ 309

## Przemoc, gwałt, terror

### Aresztowania, rewizje, napady na narodowe redakcje

#### ARESZTOWANIA

WARSZAWA. 8.11. Według doniesień z Bydgoszczy w Skarszewach aresztowano redaktora „Gazety Kościerskiej” p. Mechlińskiego.

W Poznaniu aresztowany został redaktor i wydawca narodowego „Orędownika” p. Ludwik Wróbel, znany działacz narodowy, ojciec kandydata na posła w okręgu szamotulskim z ramienia Str. Narodowego.

W Zembrzycach koło Kalwarii w Małopolsce został aresztowany b. poseł z Wyzwolenia Fidelus, który kandyduje z okręgu wawerskiego na liście centrolewu.

W Warszawie aresztowano współpracownika administracji „Robotnika” Rubinsztajna, ale nazajutrz go wypuszczono.

Aresztowano wczoraj w Warszawie dwurzęzających klasowych związków zawodowych Hellera i Percińskiego.

#### KRAKÓW

We czwartek przeprowadzono w Krakowie szczegółową rewizję w Domu związkowym (Potockiego 11), w biurze komitetu wyborczego listy nr. 19, w lokalu chrz. zw. zawodowych, w stowarzyszeniu „Przyjaźń” w sekretariacie katolickich stowarzyszeń robotniczych, w biurze b. sen. ks. Kasprzyka itd. W wyniku rewizji zabrano 137 egzemplarzy legalnego pisma „Dozorca domowy”, zaproszenia blankiety, wykaz członków komisji obwodowych w Krakowie, mianowanych przez magistrat, a należących do Str. Narodowego Ch. D.

#### ZAWIERCIE

W Zawierciu dokonano licznych rewizji w mieszkaniach członków i sympatyków Str. Narodowego. Celem rewizji miało być odszukanie ulotek o... gen. Zagórskim. Dokonano również rewizji w lokalu Str. Narodo-

wego, skąd zabrano znalezione legalne ulotki i odezwy Stronnictwa.

Władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu Str. Narodowego w Zawierciu oraz w lokalu zw. chrześcijańskich w Krakowie. I tu i tam zabrano trochę druków wyborczych

#### RADOM

Wczoraj zrana „nieznani sprawcy” wybili szyby w redakcji „Słowo” w Radomiu organu narodowego, następnie rozlali płyn gryzący i lizający w lokalu, ażeby uniemożliwić pracę redakcji

W czwartek kilku „nieznanych sprawców” wdarło się do lokalu centrolewu w Kielcach i zabrało tam dokumenty wyborcze, jak: pełnomocnictwa dla mężów zaufania, listy centrolewu osób, wyznaczonych do poszczególnych komisji, różne spisy oraz bibułę agi tacyjną. Po dokonaniu takiej rewizji i przeprowadzeniu konfiskaty tych dokumentów „nieznani sprawcy” niezatrzymani odeszli.

#### SOSNOWIEC

Już od dłuższego czasu „Kurjer Zachodni” cieszył się specjalną opieką miejscowej sanacji, strzelców i legionistów... Na mieście oddawna mówiono o „rozprawieniu się z Kurjerem”. Określono nawet, że „rozprawa” nastąpi dopiero 19 października rano, ale jakoś do tego nie doszło, jakkolwiek nazwiska organizatorów są znane redakcji „K. Z.” W ostatnich dniach ze sfer b. poważnych uspokajano redakcję „K. Z.”

W piątek wieczorem o godz. 19 m. 10 banda palkarzy w liczbie około 40 ustawiła się przed redakcją na ul. Piłsudskiego. Czterech uzbrojonych w pałki i kamienie bojowców, wpadło do administracji, gdzie pracowała tylko jedna urzędniczka; wybili oni szyby, zniszczyli telefon, biurka, meble itd. Starali się wdrzeć do redakcji, ale im się to nie udało. Redakcja „K. Z.” wyznaczyła 500 zł. nagrody dla tej osoby, która poda nazwiska bojowców.

## Skazanie b. posłów

Dadan — 3 mies. więz, dr. Kochan — 1 rok więz.

WARSZAWA. 8.11. Sąd powiatowy w Hrubieszowie rozpatrywał sprawę b. posła Antoniego Dadana (Wyzwolenie), mieszkańca wsi Skatniki, powiatu płońskiego, oskarżonego z art. 263, część 1-sza k.k. o rozgłaszanie oświadczeń świadomie fałszywych wieści, mogących wywołać niepokój publiczny. Przystępstwa tego dopuścił się b. poseł Dadan na wiecu, odbytym w dniu 16 grudnia 1928 roku w Mirczu.

Wyrokiem zaocznym b. poseł Antoni Dadan skazany został na 3 miesiące aresztu. Sąd przyjął za okoliczność obciążającą fakt,

że b. poseł Dadan pociągnięty jest również do odpowiedzialności z art. 128 i 154 k.k. za przestępstwa popełnione w pow. płońskim.

Tenże sąd hrubieszowski rozpatrywał sprawę b. posła dr. Włodzimierza Kochana. (UNDO) mieszkańca Sokala, oskarżonego z art. 154 część 11-ga k.k. o nieposzanowanie władzy i obrazę urzędu państwowego, której dopuścił się na wiecu odbytym w Pawłowicach w dn. 3 sierpnia 1929 r. w związku z przeprowadzeniem rozbiórki cerkwi.

Wyrokiem zaocznym sądu b. poseł dr. Kochan skazany został na 1 rok więzienia.

Kto chce „raju sowieckiego niech głosuje na listę № 22

Komu dobrze, niech głosuje na listę № 1

Komu źle, niech głosuje na listę № 4

# Ruch antyfaszystowski we Włoszech

## Aresztowanie 20 antyfaszystów

RZYM. 8.11. „Giornale d'Italia“ donosi, że w ostatnich dniach w związku z rocznicą marszu na Rzym, zaarrestowano w północnych Włoszech około 20 osób, które w porozumieniu z antyfaszystami w Paryżu przygotowywały wystąpienia przeciwko obecnemu ustrojowi. Wszyscy aresztowani staną przed specjalnym trybunałem. Dalsze dochodzenia w toku.

W W—  
RZYM. 8.11. Lista 20 aresztowanych wybitnych antyfaszystów obejmuje m. in. by-

łych ministrów liberalno-prawicowych Belotti i Soleri, znanego prawnika dr. Paris, który niedawno powrócił z zesłania b. redaktora „Corriere de la Serra“ Roberti, b. socjalistycznego burmistrza Medjolanu Filpetti, oraz wielu innych. Przewidywane są dalsze aresztowania. Zarządzenia te wywołały wielkie wrażenie wśród przeciwników ustroju faszystowskiego. Poza to wypowiedziane jest zdanie, że aresztowania pozostają w związku z wykryciem sprzysiężenia przeciwko rządowi.

# Zdecydowana większość antyrządowa

## Wyniki wyborów St. Zjed.

WASZYNGTON. 8.11. Ostateczne ustalenie, po czyjej stronie znajdować się będzie przewaga w Izbie reprezentantów możliwe będzie nie wcześniej, niż za kilka tygodni, ponieważ konieczne jest oficjalne sprawdzenie wyniku wyborów w różnych okręgach. Mimo to, niezależnie od ostatecznego wyniku, już dzisiaj jest rzeczą pewną, iż powstanie zdecydowana większość antyrządowa w

obu izbach 52 kongresu, który otwarty będzie w marcu przyszłego roku i w skład którego wejdzie 6 kobiet. Liczba republikanów i demokratów będzie prawie jednakowa w obu izbach, lecz o przewadze zdecydują republikanie oporni, którzy pragną się znaleźć w opozycji do rządu, łącząc się będą z demokratami.

— 0 —

# Święte i nietykalne granice Polski i Belgji

## Po mowie Franclin Bouillona

PARYŻ. 8.11. Mowa wygłoszona onegdaj w izbie deputowanych przez Franklina Bouillona stanowi najstraszliwszy akt oskarżenia jaki kiedykolwiek wytoczono narodowi w jego całości, wykazując mu i zbrodnie już dokonane, i zbrodnie, jakich dokonać zamierza.

To też z tekstem mowy Franclin-Bouillona należy się zapoznać z „Journal Officiel“ z dn. 7 listopada, co zaś się tyczy wrażenia, można bez wahania powiedzieć, że było piorunujące w całym kraju, w całej prasie i we wszystkich partjach.

Nie mówiąc o komunistycznej „Humanite“, tylko dwa organy lewicowe: „Volonte“ i „Populaire“ usiłują kwestjonować wywody mówcy i tem samem demaskują łączność swoją z tezą niemiecką.

Natomiast organy wybitnie kartelowe,

jak: „Republique“ i „Quotidien“ przyznają że fakty przytoczone przez Franklina Bouillona są stanowczo w stanie zachwiać zaufanie jakim dotychczas darzono Niemcy.

Z goryczą w sercu „Quotidien“ woła: „Czyż to naprawdę możliwe, aby można było nas tak sromotnie oszukać?“

I z całej prasy tylko „Volonte“ ośmiela się dowodzić, że Niemcy mają prawo i zbroić się i żądać moratorium i domagać się rewizji granic. Poza wewnętrznymi walorami mowy Franklina Bouillona należy podkreślić i taktyczną jej stronę, która jeszcze więcej uwypukliła tryumfalny sukces mowy w parlamencie i społeczeństwie.

O Polsce mówca wogóle mało mówił, lecz połączył granice nasze z granicami Belgji, które uważa za równie święte i nietykalne.

# Zbrodniczy wampir w Pińsku

## Drugi trup młodej dziewczyny

PIŃSK. 8.11. Niezwykle wrażeń w mieście wywołał drugi wypadek tajemniczego morderstwa, dokonanego na młodej dziewczynie. W swoim czasie donosiliśmy o znalezieniu w porcie pińskim zwłok 18 letniej uczennicy gimnazjum Linkiewiczówny. Śledztwo stwierdziło, iż morderstwo to dokonane zostało na tle erotycznym.

Wczoraj wstrząsnęła miastem wiadomości o znalezieniu wieczorem nowych zwłok młodej kobiety. Stwierdzono, że zabiła jest

niejaka Furmańczykówna.

Ze śladów na jej ciele stwierdzono, iż również ona padła ofiarą mordu erotycznego.

### AKTUALJA

„Lecz skoro słońce swobody zabłyśnie i wiatr zachodni ogrzeje te państwa i cóż się stanie z kaskadą tyranstwa?“

A. MICKIEWICZ

„Do przyjaciół moskali“.

# Zebranie w „Pracy Polskiej“

W Związku Praca Polska w Łodzi przy ul. Głównej 48 odbywają się w każdą sobotę po 1-szym każdego miesiąca zebrania wszystkich członków. Zebrania takie noszą zazwyczaj charakter organizacyjno-sprawozdawczy. W dniu wczorajszym odbyło się jedno z wyżej wymienionych, na które ze względu na odbywającą się agitację wyborczą, poproszono kandydatów z listy nr. 4 w tym celu, by zapoznać członków wyż. wym. Związku z obecną sytuacją polityczną.

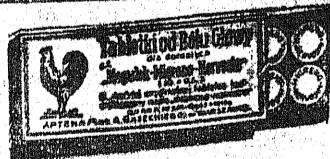
Zebranie otworzył swym przemówieniem prezes p. Kierzyński po którym wznosił okrzyk na cześć listy nr. 4. Po swym przemówieniu udzielił głosu p. inż. T. Czajewskiemu czołowemu kandydatowi listy nr. 4 który w jednych słowach przedstawił stosunki panujące w Rosji sowieckiej. Następnie wskazał na odseparowanie się inteligencji od mas robotniczych, co w ostrych słowach potępił, wskazując na wspólną akcję przedwyborczą inteligencji z robotnikami. W trakcie tego na salę wtargnęli członkowie NPR. w sile kilkudziesięciu osób, uzbrojeni którzy zaczęli wznosić okrzyki w celu wywołania zaburzenia i niedopuszczenia do dalszego prowadzenia obrad.

Dzięki tylko taktowi i głębokiej równowadze duchowej zebranych, do żadnych ekscesów nie doszło i po odśpiewaniu „Roty“ zebranie Związku „Praca Polska“ zostało zamknięte. Do głębi jesteśmy oburzeni bezczelnością członków NPR, którzy w myśl instrukcji wydanej im prawdopodobnie przez przywódców, za podstępem wyłudzonego zaproszenia, wkradli się na zebranie Zw. Zaw. „Praca Polska“ i to wyłącznie w celu wywołania awantury a może i bójki, do których jak wyżej powiedziano, dzięki wielkiej równowadze ducha i zrozumienia doniosłości chwili, członkowie „Pracy Polskiej“ nie dopuścili wyrzucając, przy pomocy policji wicherzyeli, w sposób nieparlamentarny. I. W.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą przyjąć proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin“ w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# Amerykańska wróżka

Warszawska pani de Thebes, pobierająca 3000 dol. U.S.A. miesięcznej gaży z Min. Skarbu, innemi słowy p. Charles Dewey — popelniał wczoraj w Warszawie w hotelu „Bristol” mowę pożegnalną.

Jeżeli się zważy deszczową beznadziejną pogodę i niedawne Ząduski, perspektywę wyjazdu z Warszawy, w okolicy której znajduje się piękny majątek p. Dewey'a, nie będziemy się dziwić, że mowa Szanownego doradcy finansowego nacechowana była dziwnym smutkiem i jesienną melancholią.

Nie chodzi tu oczywiście o gospodarze położenie Polski, które nasz doradca widzi w barwach niezmiernie różowych i radosnych, ale smutek ten wypływa więcej z takich idealnych powodów, jakim jest prawdziwe przywiązanie do dozorczy naszej kasy Państwowej, p. ministra Matuszewskiego, tej kasy, która już w następnym miesiącu nie wypłaci 3000 dol., w walucie U.S.A.

Z wyżej wymienionej mowy pożegnalnej wynika, że „Polska zrobiła w ciągu lat czterech, pięciu niezwykle postępy”. Jeżeliby chodziło tu o nędzę, głód i ubóstwo — to istotnie trudno się sprzeczać i opierać żelaznej wymowie faktów, ale znakomity ten finansista zaznacza jeszcze — że inne kraje, cierpią znacznie więcej, jak Polska.

Prawdopodobnie Szanowny p. Charles — miał tu na myśli Atlantydę, gdzie zupełnie ustał ruch przemysłowy, kartofle nie dają żadnych plonów, a deszcz nie padał tam od wielu tysięcy lat...

„Polska utrzymała się na zdrowych podstawach ekonomicznych — mówi pozostawiając nas w nieutulonym żalu — amerykański ten doradca

Również dowodzi to jego wielkiej odpowiedzialności, gdyż istotnie, zamiast poszukiwać bezskutecznie pożyczek na rynkach zagranicznych, utrzymujemy państwo z wyprzedzących mebli, i same kary z tytułu egzekucji wyniosły za ostatnie trzecie obrzycia sumę 158 milionów zł., kiedy spodziewano się zaledwie jednej czwartej tych wpływów!

Czyż może być trafniejsza ilustracja naszych „zdrowych, ekonomicznych warunków” — w których egzystujemy od lat pięciu?

Półtora roku temu p. Dewey, wystąpił z przeraźliwie genialnym projektem ratowania finansów Polski, przy pomocy majątek i spółdzielczości, które miały być wyrabiane wyłącznie w łódzkich perkalikach.

Mimo wystawienia takowych w oknach niemal wszystkich sklepów bławatnych, z wielce zachęcającym napisem: „swój, do swego, po swoje” — nie zwiększyło to ani o jotę naszej potencji gospodarczej, ani umysłowej.

Pan Charles, jest okropnie dumny, że było mu dane uczestniczyć... w wielkiej pracy nad odbudową ekonomiczną Waszego kraju...”, po której Polska wygląda jak Włochy po trzęsieniu ziemi.

Gdyby szczyry umiały gadać — pewno podobnie w ten sam deszeń, żegnalyby się z zatopioną tonącego okrętu...

Sieher ist sicher. Lepiej będzie w „New York Herald” czytać, co się dzieć będzie w Warszawie, niż samemu być świadkiem niebezpiecznego żywiołowego wybuchu radości

i innych igrzysk Olimpijskich z tym połączonych — narodu, który będzie usiłował jednego pięknego poranku zeskoczyć z tego pędu stału „zdrowych zasad ekonomicznych”.

Natomiast obelgą, nie do darowania, jest twierdzenie p. Dewey'a, że „dług publiczny Polski, na głowę mieszkańca, jest jednym z najmniejszych w Europie...”

Po pierwsze, nie jest to naszą winą — my ehcielibyśmy i w tym względzie „przedować całemu światu”, ale te burzuje i inne bankierskie sztrabancle — nie ehcą nam pożyczać.

Potem należy uwzględnić i to, że nasze państwo istnieje zaledwie lat 12, kiedy inne mają za sobą zgórą jedenaście i więcej stuleci istnienia. Jeżelibyśmy ehcieli tak porównać naszą energję i zdolność robienia długów w przeciągu roku — to napewno stalibyśmy tu na pierwszym miejscu.

„Finanse kraju” — mówił p. Dewey w onegdajszej mowie w poznańskim Tow. Kredytowem, „są w świetnych warunkach”. Nie przytoczył tu niestety miarodajnych cyfr i to przeoczenie, pozwolimy sobie uzupełnić.

Tylko w jednej, trzeciej dekadzie m-ca października wzrósł obieg banknotów Banku Polskiego o 117 milionów zł. do ogólnej sumy 1408 milj., co spowodowało zmniejszenie

się pokrycia złotem banknotów do 34,8 procenta (zaledwie 4,8 procentów, ponad ustawowe!), oraz niebezpieczne tendencje dolara do zwyżkowania.

Na żądanie min. Skarbu p. Dewey zwolnił OSTATNIA rezerwę skarbową w Banku Polskim, W ILOŚCI 75 MILJONÓW — która poszła na załatwienie luk w budżecie, wywołanych dotkliwym spadkiem wpływów skarbowych...

Muzycy, inżynierowie, kupcy, byli urzędnicy itd. zgłaszają się tłumnie w Magistracie m. Warszawy, reflektując na „posady” przy szufłowaniu śniegu na ulicach...

Jeżeli w takim momencie mówi się publicznie, że Polska zrobiła ogromne postępy i utrzymała się przy zdrowych podstawach ekonomicznych, to trzeba mieć na to dużo tupetu i ehcelność dobrze odpasionego bizona amerykańskiego.

P. Dewey, powinienby mieć na tyle odpowiedzialności, aby zauważyć, że nie wszyscy w Polsce mają inteligencję ministerjalnego klakiera, lub moralność dziewicy z ćwierćświatka, mówiącej tylko to — co miłem jest gościowi, płacącemu rachunek w dolarach U. S. A.

AS.

## Głosowanie jawne Jest sprzeczne z Konstytucją

W „Kur. Warszawskim” wybitny prawnik, p. A. Kroński udowadnia że tajność wyborców jest obowiązkiem. Jeżeli bowiem artykuł 70 ordynacji wyborczej głosi, że:

„Głosowanie odbywa się zapomocą kart do głosowania”, to gdyby nawet wszyscy wyborcy w całym państwie uchwalili głosować inaczej, to takie ich głosowanie byłoby niezgodne z przepisami ustawy, a co za tem idzie musiałoby być przez Sąd Najwyższy uchylone.

Jeżeli art. 71 głosi, że: „Karty do głosowania będą wkładane do kopert”, zaś „koperty nie będą oznaczone żadnymi znakami odróżniającymi”, a artykuł 73 dodaje, że kopertę tę wyborca „wręcza przewodniczącemu komisji, który nie zaglądając do niej wrzuca ją do urny”, to znaczy, że ustawa nakazuje w interesie publicznym, aby nikt nie wiedział,

jak głosuje dany wyborca, jaka karta wyborcza była rzeczywiście głosem swobodnego przekonania.

Wyborca, który zademonstruje swoją kartę wyborczą, pokazuje ją przewodniczącemu lub komukolwiek z osób będących w lokalu wyborczym. unieważnia tem samym swój głos. Unieważnia dlatego, że nie głosował tak, jak to mu nakazuje ustawa, że głosując liczył się nie tyle z głosem swego przekonania, lecz z przekonaniem tego komu swoją kartę wyborczą pokazuje. Demonstrując bowiem swoją kartę, mógł mieć na względzie bądź wpływanie na innych, co byłoby zabronioną przez ustawę agitacją w lokalu wyborczym, bądź też zadokumentowaniem podporządkowania się woli innej, niż jego własna, co mogłoby być dowodem wymuszenia.

—:O:—

## SZCZĘSLIWE MIASTO W POLSCE

Nie zaznało jeszcze klęsk społecznych

Dotychczas w Gdyni nie zanotowano wypadków bezrobocia, w znaczeniu szerszym, poza wypadkami braku pracy wśród robotników i pracowników okrętowych. Większość wśród tej kategorii bezrobotnych, stanowią osoby, przybywające do Gdyni z różnych stron Polski w poszukiwaniu pracy. Są to

najczęściej ludzie sprowadzani przez związki zawodowe, bez uprzedniego porozumienia się z odpowiednimi czynnikami, często w porze zupełnie nieodpowiedniej.

Poza tem, w mieście nie spotyka się zupełnie żebraków.

□♦♦

## CZY NALEŻYSZ do L. O. P. P.?

# Nowy laureat nagrody Nobla

## Jest nim powieściopisarz amerykański Sinclair Lewis

Rogoroczna nagroda Nobla w dziale literatury przyznana została powieściopisarzowi amerykańskiemu Sinclair Lewis.

Sinclair Lewis, jeden z najwybitniejszych pisarzy amerykańskich, urodzony w 1895 roku w Sauk Center w stanie Minnesota, pochodzi z rodziny, której zawód lekarski przekazywany był już z pradziada na dalsze pokolenia. Sinclair Lewis wyrzekł się jednak zawodu lekarskiego, który poznał wszakże dość blisko dzięki swemu bratu lekarzowi.

Swą karierę literacką rozpoczął jako dziennikarz, pełniąc w ciągu 10 lat funkcje „reportera latającego” w pismach amerykańskich. W długich podróżach zastrzał się zmysł obserwacyjny przyszłego świetnego pisarza.

Pierwsza książka, którą wydał w 1914 roku, „Our Mr. Wrenn” zawiera przeważnie materiały autobiograficzne. Dalsze powieści: „The Job” (1917), „The Innocents” (1917) i „Free Air” (1919) zwracają na niego uwagę jako jednego z najzdolniejszych młodych pisarzy północno-amerykańskich. Ale dopiero następane powieści: „Main Street”, a zwłaszcza „Babbitt” (1922) wysuwają go na czoło literatury amerykańskiej.

Za tę powieść przyznano mu w 1926 roku nagrodę literacką z funduszu Poulicera, wszakże Sinclair nie przyjmuje jej, tłumacząc swą rezygnację z nagrody tem, że dotychczasowe orzeczenia literackiej jury nie stały na wysokości poziomu i ponad wartość artystyczną i literacką przekładanych do nagrody utworów stawiały wyżej ich przystosowanie do przyjętych w Ameryce — a tak obłudnych jego zdaniem — kanonów moralności.

Sinclair Lewis — „piewca codziennego życia przeciętnego Amerykanina” — jest pisarzem cieszącym się olbrzymim powodzeniem nie tylko w Ameryce ale i w Europie. Jest głębokim obserwatorem dzisiejszej Ame-

ryki, surowym sędzią splatających się w niem sprzeczności i pisze swe dzieła językiem prostym, dostępnym najszerszym masom czy-

telników.

Literatura współczesna nazywa go — „amerykańskim Zolą”.

## Bacność, kawalerowie do wzięcia

### Przyjeżdża amerykańska „Miss Polonja”

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w tych dniach dokonano wyboru miss Polonji, która otrzymała ten tytuł na wielkim i wspaniałym balu urządzonym przez redakcję pisma polskiego p. t. „Nowy Świat”. Amerykańska miss Polonja, panna Ade-

la Kowalska, pragnąc poznać swoją starą ojczyznę, przybędzie w dniu 4 grudnia r. do Gdyni.

Przypuszczać należy, że wiadomość ta wywoła sensację w szerokich kołach naszych kawalerów.

## Wyrozumiały Kiepura

### Nie raczy odpowiedzieć warszawskiej operze

Od kilku dni megafon reklamowy rozgłasza po prasie europejskiej nazwisko Jana Kiepury w związku z premierą jego pierwszej opery „Śpiewające miasto” (z Brygidą Helm). Dużo się zaprawdę słyszy o tym śpiewaku, który szczęśliwym przypadkiem wywindował się do wyżyn reklamy i

sławy. Jak piszą dzienniki, dyrekcja opery warszawskiej zaprosiła Kiepurę do Warszawy na parę występów, ofiarując mu tysiąc dolarów za występ (8900 zł. za wieczór). Śpiewak nie odpowiedział na zaproszenie dyrekcji polskiej opery. W ciągu listopada Kiepura wystąpi w operze wiedeńskiej.

## Krew za chleb

### Specjaliści udzielania krwi do transfuzji

Ostatnią deskę ratunku przy każdej utracie krwi, a więc dla rannych przywiezionych z pola bitwy itp. jest transfuzja krwi, coraz częściej stosowana. Krew człowieka zdrowego przelana do żył chorego lub umierającego przywraca go do życia i zdrowia, wtedy gdy wszystkie sposoby medycyny zawiodły. Transfuzję krwi znano już w starożytności, znają ją wieki średnie. Za pomocą transfuzji usiłowano uratować papieża Innocentego VIII w XV stuleciu. Jednakowoż dopiero dwa ostatnie 10-lecia, w szczególności zaś ostatnia

wojna przyczyniła się do szerokiego rozpowszechnienia transfuzji. Daje ona zadziwiające wyniki już po przetoczeniu nawet niewielkiej ilości np. 100 gr. krwi.

Chory, na którego machnęło się już ręką, dzięki zdrowej krwi odzyskuje siłę i zdrowie. Samo przetoczenie krwi jest rzeczą łatwą i dostępną dla każdego chirurga. Trudnym jest natomiast wynalezienie ludzi, którzy dla uratowania ginących ofiarowaliby swoją krew, względnie których krew nadawałaby się do tego. Każda utrata krwi odbija się ujemnie na organizmie.

Maksymalna ilość, jaką bez szkody dla organizmu można przetoczyć, nie przekracza 750 gr. Oddawca krwi po takiej operacji czuje się dłuższy czas osłabiony, traci apetyt, staje się apatyczny i bierny. A jednak tacy ludzie, którzy chętnie pozabawiają się krew dla bliźnich, istnieją:

Oto młody, dwudziestokilkuletni J. G. w klinice szpitala Św. Ducha w ciągu roku ratował 5 razy swą krew umierających. Jest to większą sławą cieszy się p. Bolesław Szkoła, który na każde zawołanie staje przy stole operacyjnym.

Nie każda krew jednak nadaje się do transfuzji. Istnieją bowiem trzy grupy krwi oznaczone w nauce literami O, A i B. Krew O może być korzystnie przelana tylko do takiej samej krwi, krew A do A i O, krew B tylko do B i O. Dlatego też przed operacją badana jest krew zarówno chorego jak i oddawcy krwi. Pomieszanie krwi z pominięciem tego badania może spowodować śmierć chorego. Krew pp. J. G. i Szkoły nadaje się cudownie do transfuzji. Jest zdrowa, czysta i niezawodna. Dodajmy, że cena rynkowa krwi za transfuzję jest dosyć wysoka i zasy na się od 1 złotego wzwyż za każdy gram.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody sorzkiej Franciszka-Józefa

## BADENI BYŁ MAŁYM CZŁOWIEKIEM

### Teraz lepiej potrafią „robić wybory”

P. marszałek sejmu Daszyński zamieścił w „Robotniku” pełen sarkazmu artykuł p. t. „Badeni był małym człowiekiem”, w którym czytamy między innymi:

„Czyta się po trzydziestu latach o tych „badeniowskich wyborach”, jak o — fuszerce... Badeni nieboszyk (nie miał pretensji do porównywania go z Jagiellą lub Batorym) miał przed sobą maleńkie grupki wyborców. W powiecie mogło ich być trzysta, czterysta, głosowanie było ograniczone, nierówne i jawne, kobiety nie głosowały. Cóż tu za trudności? WW W

A w zmartwychwstałej, niepodległej, demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wyborców miliony, głosowanie tajne, proporcjonalne, z listami kandydatów, z numerami i z sędziami na czele komisji wyborczych itd. Co za rozwój po latach trzydziestu w wolnym narodzie! Co za rozmach!

100.000 urzędników po stronie rządu wie się, żeby jawnie głosować. 40.000 poli-

ejantów i niewiadomo ile wywiadowców staje do apelu.

Niewiadoma liczba nieboszyków (w niektórych miastach spora) na wszelki wypadek w listach wyborczych.

Tysiące konfiskat prasy.

Tysiące rewizji domowych.

Krocie tysięcy skonfiskowanych chociaż nieskonfiskowanych odezw i ulotek.

W pięćdziesięciu powiatach samego „Centrolewu” przeszło milion wyborców, którym unieważniono listę kandydatów i głosy obywateli zrobiono „przez brak pilności i nadzoru” ponurym żartem.

Tysiące szczęśliwie udaremniionych lub rozbitych wyborczych zgromadzeń poufnych.

Poczytne pisma faktycznie zamknięte, bo nie można ich drukować ze słusznego względu na higienę słuchu kilku rodzin lokatorów”.

WWW WM

Autor kończy słowami: „Hrabia Badeni — był to stanowczo mały człowiek”.

# Piraci zamordowali dwie Angielki

## Przed śmiercią torturowali je w nieludzki sposób

Korespondent „New Chronicle” donosi z Fu-Czou o szczegółach okropnych tortur fizycznych i duchownych, przez które przeszły dwie porwane przez piratów chińskich Angielki: miss Edith Nettleton i miss Eleanor Harrison, zanim zostały ostatecznie stracone.

O okrutnym losie obu, korespondent do wiedział się od p. Marrina, brytyjskiego konsula w Kien-Ningu. Okazuje się, że obie nieszczęśliwe kobiety były więzione w kryjówekach pirackich w górach północnego pasma Fu-Kien.

Obie pozostawały do końca pod niestanną strażą 4 uzbrojonych bandytów. Nie były one nawet na chwilę zwalniane. Uwięzione znajdowały się w gromadzie kilku innych ofiar, przeważnie Chińczyków i Chinek. Dla odróżnienia od więźniów żółtych Angielki obnażono całkowicie i okuto.

W ten sposób trzymano je całymi dniami, na prażącym słońcu, deszczach, chłodach i wietrze. W ich obecności rozstrzelano niejedną nieszczęśliwą ofiarę. Bandyci domagali się okupu w wysokości 100 tys. dolarów. Rozwyrzeni i rozzuchwaleni piraci, przez pośredników zawiadamiali o represjach, grożąc, że w razie nieotrzymania pieniędzy miss Harrison będzie miała obcięta rękę, następnie drugą, wreszcie obie nogi. W ten sposób posyłane miały być do Kien-Ningu „dowody rzeczowe” a wreszcie głowa miss Harrison; to samo miano uczynić z miss Nettleton.

Rokujący z bandytami przedstawiciele władz angielskich, opierając się na nabytym doświadczeniu zdecydowali, że są to zwykłe wybiegi bandytów, których apetyty zgoda na

tego rodzaju „transakcje” bardziej jeszcze rozzuchwala. Chcąc jednak ratować nieszczęśliwe kobiety, zaproponowano okup w wysokości 10,000 dolarów. Propozycję tę bandyci odrzucili. Wówczas zgłoszono okup w wysokości 50,000 dolarów. Wtedy jednak rokowania urwały się gdyż bandę komunistów chiń-

skich, która więziła obie Angielki napadła inna konkurencyjna banda piratów. — Wypa- dło czekać na sposobność ponownego nawią- zania kontaktu ze zbrodniarzami.

Tymczasem piraci, najwidoczniej obawia- jąc się całkowitego pogromu, uprowadzili nie- szczęśliwe kobiety w góry i tam je stracili.

## Urlop dla koni

### W końskim pensjonacie wypoczywają zmęczone zwierzęta

Angielskie towarzystwo opieki nad zwierzętami założyło w Poynton, pod Manchesterem, niezwykłą instytucję.

Jest to sanatorium dla przepracowa- nych koni.

Towarzystwo doszło, bowiem, do słuszne- go wniosku, że koń, który pracuje cały rok musi mieć urlop.

Pogląd ten uznaje widocznie, w Anglii wielu właścicieli stajni, gdyż pensjonat koń- ski jest stale przepelniony.

Za niewielką opłatą otrzymują w nim konie pożywienie i opiekę, a cały dzień spędzają na harcach na swobodzie.

W pensjonacie w Poynton przebywają

też emeryci końscy, którzy wystużyli już swój wiek, czy to na wyścigach, czy też w służbie pocągowej.

## Humor

### CHYTRY ŻEBRAK

Na ulicy nie daje nigdy jałmużny — mó- wi przechodząc do żebraka — bo jestem człon- kiem Towarzystwa Dobroczynności. — Tak może sobie każdy gadać — odpowiada że- brak. — Pokaż pan legitymację!..

### DZIWNE ZAŻALENIE

Chłop, wysiadłszy z wagonu, zgłasza się w urządzenie ruchu i żąda księgi zażeń.

— Co wam się przytrafiło? pyta urzę- dnik.

— A, bom w wagonie dostał strasznych boleści brzucha.

## KLUB WROGOW KOBIEC

### Jak waleczą z nim angielskie panny

W angielskim miasteczku Ashington powstał oryginalny klub, noszący krótką, ale wymowną nazwę: „Wrogowie kobiet”.

Członkowie tego klubu zobowiązali się uroczyście „nienawidzieć ród żeński, nigdy nie być mężem”.

Ale panny ashingtonskie nie mogły prze- nieść pozwolnić na coś podobnego. Utworzyły więc związek mający na celu zwalczanie o- wego szkodliwego dla nich klubu.

Pierwszym krokiem nowego związku by- ła ankieta, którą rozesyłały do członków klu- bu „Wrogów kobiet”.

Ankieta ta zawierała następujące pyta- nia:

„Ile razy miał pan niepowodzenie w mi- łości?”

„Czy może się pan pochwalić tem, że nigdy nie spóźnił się na spotkanie z kobietą?”

„Czy może pan z ręką na sercu powie- dzieć że zawsze brał ze strony poważnej swo- je sprawy miłosne i nigdy nie opowiadał o nich przyjaciółom?”

Ashingtonskie panny są przekonane, że ankieta ta otworzy oczy członkom klubu na niedorzeczność ich założenia, i że wkrótce już wszyscy oni staną przed ołtarzem ze swymi wybranymi, a z „Wrogów kobiet” zostanie edynie wspomnienie ..

—:O:—

do niej z zapytaniem:

— Kogo kochasz więcej; tatusia czy ma- musia?

Patrząc wówczas na ich twarze, spostrze- ga, że mamusia w takich razach uśmiecha się szerszym uśmiechem, a tatus ma poważną minę. Odpo- wiada wówczas (z zwyczajem):

Kocham was jednakowo...

Mamusia jednak nalega:

— Czy nie kochasz mamusi troszkę wię- cej?

A tatus dodaje:

— Gotowa jesteś uderzyć dziecko, jeśli nie odpowie w myśl twoich życzeń. W rze- czystości dziewczynka zawsze więcej kocha tatusia. Jest to rzecz dowiedziona.

Matka odpowiada ostrym tonem: i praw- dopodobnie byłoby powód do nowej kłótni gdyby Tusia nie powtórzyła w porę, że ko- cha ich jednakowo.

Zegar wybija wpół do trzecia. Podzice- ciągają się jeszcze kłóć w sypialni słysząc krzyki i wycieki. Tusia zasypia i nie już prawie nie słyszy.

Nagle — krzyk i dwa strzały.

Siedmioletnie dzieci rozumieją dziś do- skonale, co znaczy huk wystrzału. Tusia otwiera szeroko oczy i w pamięci jej wraca podszyszana niedawno rozmowa między kucharką a służącym. Kucharka powiedziała wówczas:

— Ona go kiedyś napewno zamorduje.

Służący odparł na to:

— Jeśli on jej nie wyprzedzi.

Tusia uświadomiła sobie dokładnie, że w chwili gdy za drzwiami rozległy się huk i strzały, ktoś przestał żyć; tatus albo mamusia. Tusia nie krzyczy, ani nawet nie płacze. Uniosła się na łóżku (otworzyła szeroko usta serduszek zda się w niej zamarło i tylko jed- na myśl pochłania ją w tej chwili; kto został zamordowany za temi drzwiami. Tatus czy ma- musia?

Mimo iż ma dopiero siedem lat straciła już babcię i dziadusia i widziała zwłoki wu- ja, leżące na katafalku. Było to najsilniejsze wrażenie w jej dotychczasowym życiu. Tusia wie, że um arłych więcej się już nie widzi, że

bardzo prędko się o nich zapomina, choćby się ich najbardziej kochało za życia.

Za drzwiami słychać tylko jęki. Tusia chce krzyczeć, ale kogo ma wołać; tatusia czy mamusię? Nie może się zdecydować, jakgdy- by jej wybór miał być jednocześnie wyrokiem. Nie mogła się zdecydować co do wyboru ofia- ry, gdyż jej decyzja świadczyłaby o przewa- dze w miłości, żywności dla ojca lub matki.

Tysiące porównawczych obrazów prze- winęło się przed jej wystraszonemi oczyma: pieszcoty mamusi, uśmiech tatusia, prezent od mamusi, spacer z tatusiem... W tym mo- mencie zrozumiała że na dnie jej duszy szala miłości przechyla się na jedną stronę. Prze- razła się, jakgdyby popełniła jakiś grzech, jakgdyby ta myśl mogła kogoś z nich zabić.

Wybuchnęła nagle łkaniem i szeptała nie- przytomnie po przez łzy:

— Kocham ich jednakowo! Kocham ich jednakowo!

A gdy otwały się drzwi sypialni, zamknę- ła oczy, by możliwie jak najpóźniej dowie- dzieć się, kogo już nigdy nie zobaczy..

**Kobieta współczesna**

nie poddaje się już cier- pliwie bólowi głowy. Gdy ten ból, nieunikniony przy dzisiejszym tempie życia, zaczyna jej dokuczać, za- żywa szybko 1-2 oryginal- nych tabletek Aspiriny, które sprawią jej ulgę.

Istnieje tylko jedna

**ASPIRINA** (BAYER)



Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

# SWIAT KOBIECY

## Pocałunek kobiety

### Jak całują kobiety rozmaitych narodowości

Zdawałoby się, że całowania, to już chyba nikogo uczyć nie trzeba, a jednak widocznie sztuka pocałunków wymaga również pewnych wskazówek, ponieważ niedawno ukazał się specjalny podręcznik pod tytułem: „Książka o całowaniu”. Autorem tego osobliwego podręcznika jest Niemiec nazwiskiem Scharfenberg, który ze zwykłą systematycznością niemiecką przechodzi kolejno wszelkie odmiany pocałunku. Scharfenberg okazuje niezwykle doświadczenie w tej dziedzinie. I tak na przykład rozróżnia on pocałunki kobiece według narodowości.

Japonka nie umie całować. Całuje tak, jakby jej przy tem nie było. Jawajka ożywia swoim tańcem i zabija swemi pocałunkami.

Pocałunek Hinduski zawiera oddanie. Pocałunek kobiety z Sjamu, jest jakby snem o pocałunku Jawajski. Rosjanka całuje wtedy, kiedy się tylko nudzi, ale jednak niesłychanie gorąco. Węgierka całuje nie tylko ustami, pierś, biodrami. Pocałunek Czeszki obiecuje o wiele więcej, aniżeli dotrzymać może. Finlandka całuje spokojnie po mieszczańsku. Pocałunki Portugalek mają posmak sardynek z oliwą. Niemka całuje w poprzek ust, podobnie jak Irlandka, dysząc przy tem ciężko jak sanadto rozpalony piec i wydając ze siebie jakieś nosowe dźwięki.

Szwedka całuje mocno, krótko i przechodzi zaraz nad tem do porządku dziennego. Pocałunek Holenderki jest gospodarski, domowego wyrobu. Szkotka przy pocałowaniu gryzie zębami wargę ukochanego. Dama z Medjolanu jest w pocałowaniu bardzo wybredna, jej siostrzyca rzymska całuje z wyrafinowaniem a Neapolitanka całuje bez pamięci, bez wyboru. O pocałunkach Wiedenek możnaby zdaniem autora podręcznika, napisać specjalne dzieło. Wiedienka płacze, śmieje się, prosi, tyranizuje i pociesza, przysięga, kłamie zdradza, bierze, daje, wybacz, zrywa, mówi i milczy — wszystko przez jeden jedyny pocałunek. Paryżanka uśmiecha się przy pocałunku Hiszpanka całuje ekscentrycznie. O pocałunkach Polek, Scharfenberg nie umie nic powiedzieć, zapewne ich nie zna, co przypuszczamy żadnej Polki nie zmartwi.

Autor podręcznika pocałunkowego nie

poprzestaje na klasyfikacji pocałunków kobiecych, ale mówi również o pocałunkach męskich, dzieląc je nie według narodowości, ale według temperamentu. Powiada on, sentymentalny mężczyzna ma lekko rozchylone usta, śmiałego mężczyznę poznaje się po tem, że bez namysłu całuje każde usta kobiece, które mu się godnymi pożądaniami wydadzą.

Śmiałość podniesiona do najwyższych granic staje się impertynencją. Mężczyzna tego rodzaju całuje szybko, nie zwracając uwagi na to jak reaguje druga osoba. Mężczyzna skryty natychmiast po pocałunku wysuwa na przód dolną wargę i całuje chciwie, jakby tę możność całowania chciał najobficiej wykorzystać.

## Sztuka zachowania piękności

### Czego dokonywują w amerykańskich instytutach

Hasło niestarczenia się, zachowania trwałej urody, względnie poprawiania jej, ogarnęło już szerokie masy nie tylko kobiet, ale i mężczyzn nawet, którzy zaczynają, nieomal równie tłumnie jak kobiety, zalegać salony „Instituts de beaute” i poczekalnie lekarzy-plastików, zajmujących się poprawianiem rozmaitych defektów twarzy. Prym jednak pod tym względem dźwierzają wciąż jeszcze kobiety, zwłaszcza kobiety amerykańskie.

Współpracowniczka wielkiego koncernu prasowego „North American Newspaper Alliance” podjęła wdzięczne zadanie osobistego przekonania się, jak pracują owe „Instituts de beaute”, z jakich warstw rekrutują się ich klientki i ile kobiety amerykańskie wydają na zachowanie i poprawianie swojej urody. Wyniki jej badań w tym kierunku okazały się niezmiernie ciekawe.

Kierowniczka jednego z pierwszorzędných takich Instytutów na 57-ej Avenue w New Jorku, celem naocznego podkreślenia cudownego działania nowego preparatu, pod którego wpływem, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, znikają zmarszczki, obwisłe policzki, plamy, zgrubienia skóry, blizny itp. bez interwencji chirurgicznej, użyła sposobu przekonywującego nawet najbardziej sceptycznie usposobione klientki. Za znaczne wynagrodzenie „wynajęła” twarz pewnej ex-aktorki z Broadway'u, słynnej ongiś piękności, dzisiaj już bez śladów tej urody, i zastosowała magiczny preparat na połowie tylko twarzy,

ex-piękności. Skutek był wręcz odrażający: podczas gdy połowa twarzy zyskała świeżość i wdzięk kobiety co najmniej trzydziestoletniej druga połowa, prawem kontrastu wykazywała starczy zanik urody osoby siedemdziesięcioletniej, gdy w rzeczywistości ex-aktorka zblizna się zaledwie do sześćdziesiątki. Koszt tej procedury jest zawrotnie wysoki, nawet dla posiadaczek dolarów. Zastosowanie czarodziejskiego środka tylko na twarz samą kosztuje 1500 dol.

Zabieg ten jednak jest niewystarczającym, bowiem przy odmłodzonej, wypięknionej twarzy bardziej jeszcze raz starczy szyja, ramiona, ręce dekolt i tak dalej, zaś za objęcie cudownym lekiem całej postaci zapłacić trzeba 5000 dolarów. Ale zato jest się młodą i piękną.

Kwestja tylko na jak długo. Bowiem kierowniczka „Institut” zgóry uprzedza, że zabieg będzie musiał być co pewien czas powtórzany, zależnie od właściwości skóry, ogólnego stanu zdrowia i rozmaitych nieprzewidywalnych wpływów. Niewiadomo jak będzie teraz, po krachu giełdowym w Ameryce, do tychczas jednak cena ta nie odstraszyła żadnych zachowania piękności i młodości.

R. C. (m)

## Długie czy krótkie

### Walka o rozmiary sukien

Cóż może więcej pasjonować kobiety wogóle, a kobiety paryskie w szczególności, aniżeli tryumf ostateczny krótkiej czy długiej sukni do wyjścia na ulicę, bo co do sukien wizytowych i wieczorowych sprawa jest już ostatecznie i nieodwołalnie — aż do nowej zmiany mody — przesadzona na rzecz długiej.

Sądząc z wyglądu ulicy paryskiej, siły obu walczących armii są obecnie jeszcze jednakowe. Jednakże przy bliższej i wnikliwszej obserwacji okazuje się, że panie, noszące długie, a przynajmniej znacznie dłuższe suknie są wszystkie daleko lepiej ubrane, aniżeli większość upartych rzeczniczek krótkich sukien. Oczywiście nawet długie suknie na ulicę nie są zupełnie długie, nie dotykają ziemi, gdy przeciwnie wieczorowe wykazują na wet tendencję do długich trenów. Co do sukien krótkich, nie tyle wpływa, na uparte i wytrwale mimo wszystko, trzymanie się ich przesławiczenie o wyższych walorach estetycznych, ile względy ekonomiczne. Przypisana

przez modę długość sukien na ulicę czyni absolutnie niemożliwym przerobienie i zmodernizowanie sukien zeszłorocznych, a tylko wyjątkowo zamożne paryżanki stać na sprawianie sobie co rok nowych. Zatem spodziewać się należy, że jak te zeszłoroczne szatki ostatecznie się podniszczą, runie ostatnia warownia krótkich sukien.

Bo z modą jak z kobietą, nigdy niewiadomo czego się można po niej spodziewać. Gdy wyfrunęły pierwsze jaskółki długich sukien i długich włosów, panie nasze, zwłaszcza młode i zgrabne, zarzekały się, że nigdy się nie zgodzą na rozstanie się z jedynie mądrą i praktyczną modą krótkich włosów i spódniczek. A teraz, jedna po drugiej, zśród najmłodszych nawet i najzgrabniejszych dekretuje, że nóg nie wolno pokazywać i że jedynie włosy, upięte na główce, podkreślają wdzięcznie kobiecość. A kobiecość — nie jak dotychczas chłopięctwo — jest obecnie hasłem dnia. Zatem zwycięstwo długich sukien

## CYRK Staniewskich

Al. Kołuszki róg Anny

Dzisiaj w niedzielę 9 listopada

2 Wielkie Przedstawienie 18 Sensacyjnych atrakcji  
o 4 pp. i 8 20 w 18 atrakcji

Lwy — tygrysy — niedźwiedzie.

UWAGA. Dzisiaj w niedz. o g. 12,30 PORANEK

Ceny na poranek minimalne. Wszystkie miejsca dla dzieci 50 gr. dla dorosł. 1 zł, gal. 75 gr.

Cyrk ogrzany specjalnymi piecami.

### CO MIAŁ MOWIĆ?

Manewry. Żołnierze odpoczywają, jedzą obiad. Porucznik robi inspekcję.

Antek Andruskiewicz dziecko Lwowa też obiad. W rękach miga mu duża, srebrna łyżka.

— Andruskiewicz, a skąd wy macie taką łyżkę? — zapytuje porucznik.

— Idąc na wywiad, spotkałem wczoraj handlarza żyda i on mi ją podarował.

— Podarował? A co mówił, darowując?

— Co miał mówić? Nic nie mówił tylko płakał.

—0—

# NA SREBRNYM EKRANIE

## Choroba filmu polskiego.

Ciągle oglądamy w naszych obrazach bandytów i knajpy!

Kilkakrotnie już pomieszczyliśmy na łamach naszego pisma pesymistyczne uwagi na temat stanu naszej kinematografii. Produkcja nasza technicznie słaba, niedoskonale rozwinięta, choruje jednak epidemicznie na ponurość treści. Wszystkie obrazy polskie przedstawiają ciemne strony życia; zawsze tam musi być jakaś zbrodnia, jakaś afera fałszerska; nieodłącznymi rekwizytami polskiego filmu są knajpy, szumowiny, złodzieje. Wspaniały krajobraz polski nie jest zupełnie wyzyskany w akcji; najwyżej jako ramki do przelatującego szwadronu ułanów.

Obecnie znowu widzieliśmy w Łodzi rzekomy „stuprocentowy” dźwiękowiec p. t. „Niebezpieczny romans”. Film oparty jest na powieści Struga „Fortuna kasjera Śpiwankiewicza”. Treść: jaskrawość naturalistyczna, uwydatniająca zgniliznę życia i choroby jego szczegółów. Akcja kryminalno-erotyczna, przedstawiająca gniazdo złodziejskie wraz z jego elementem przestępczym. Bohater, kasjer kradnie pieniądze w banku, a bohaterka zostaje zabita yrokiem „dintojry” złodziejskiej. Jak wyraża się jeden z krytyków, tę nieekawą ramotę złodziejską ulegano niestety talentami Bogusława Samoradzkiego i Betty Amann.

Pocóż się bawić przez kilka lat zrzędem w przestępstwie, rozgrzebywaniem ciemnych stron życia, zachłystywaniem się bakteriami szumowin krwi i alkoholu? Przecież mamy przed sobą cudowny krajobraz, niebo i słońce! Wydobyć wartości ideowe, artystyczne i techniczne filmu! Skończyć „to o czym się nie mówi”, ten „Kult ciała”; te

„Panią Dulską”, to „Szlakiem hańby”; ten „Niebezpieczny romans”.

Ten „Niebezpieczny romans” producen-

tów filmowych polskich z publicznością polską otacza nas w opinii zagranicy „Szlakiem hańby”.

## STARY PUSTELNIK Z LOS ANGELOS

Zakamieniały wróg kina chciał zostać „gwiazdą filmową”

Z Hollywood donoszą, że zmarł tam Duncan Pearce, znany w świecie filmowym pod przezwiskiem „pustelnika”.

Pearce był farmerem, i sam pasał swe owce na wzgórzach w okolicy Los Angeles. Nienawidził kina i często pomstował przeciwko „bezbożnemu widowisku”. Pewnego dnia w okolicy jego farmy zjechano na zdjęcia filmowe. Mr. Pearce złościł się na uszminkowanych aktorów, którzy biegali po jego łąkach wyrzekał, że mu psują pastwiska, ale nic to nie pomagało.

Wreszcie, pewnego dnia zjechał tam także reżyser Lubicz ze swymi artystami, by nakręcać rosyjski film. W czasie roboty okazała się potrzeba statysty, który mógłby zagrać rolę prawosławnego mnicha. Lubiczowi wpadł w oko piękny farmer o klasycznych rysach twarzy i siwej brodzie i zaproponował Pearce'owi udział w filmie. Starca, który zrazu nie chciał słyszeć o tem, przekonał jednak za dwa banknoty dolarowy.

Zaczął grać do filmu. Po roli mnicha, przyszła rola szejka w arabskim filmie, potem wiele innych.

Ale oto, stało się coś dziwnego. Ten sam Duncan Pearce, który zaczął niechętnie i z obrazą oddawać się rzemiosłu kinowemu, poczuł wzbierającą w nim ambicję. Zaczął dbać o swoje role i obrażał się, gdy mu dawano obowiązki zbyt małe.

Na tem tle posprzeczał się nawet z Lu-

biezem i wytoczył mu proces za to, że obiecał mu główną rolę w ostatnim filmie oddał komu innemu. Pearce proces przegrał i urażony powrócił na swą farmę, którą w Hollywood nazywano pustelnią. Tam w tęsknocie do raju, którego zakosztował, umarł przed paroma dniami.

## „Serce na ulicy”

Nakręcanie nowego polskiego filmu

W atelier „Falang” odbywają się końcowe zdjęcia do nowego dźwiękowca polskiego reż. J. Gardana „Serce na ulicy”, będącego wolną przeróbką powieści St. Kiedrzyńskiego. Obsadę stanowią: Nora Ney, Zbyszko Sawan, Kazimierz Junosza - Stępowski, Marjan Chaveau, Ludwig Frietsche, Hanka Rozwa-

dowska i inni.

Sceny nieme realizuje reż. J. Gardan w atelier „Falang”; natomiast „dźwiękowanie” nastąpi w specjalnej hali, przystosowanej do wymogów „Talkiesu”. Zdjęć dokonywają inż. S. Stegnurzel, zaś dekoracje buduje inż. J. Weinreich.

## Sensacje kinowe z r. 1912

„Przedwojenne” kino we współczesnym Paryżu

Pewien jegomość w Paryżu zakupił nieważno w biurach filmowych za psie pieniądze przedwojenne filmy. Niebawem otworzył kino i ogłosił, że wyświetla wyłącznie przedwojenne filmy przy akompaniamencie przedwojennej muzyki i przy pomocy przedwojennego aparatu projekcyjnego. Ceny miejsc przedwojenne: 30, 50, 75 centimów i 1 frank.

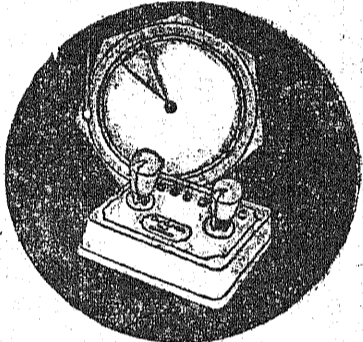
Pomysł sensacyjny. Właściciel kina robi fantastyczne pieniądze. W chwili gdy Ameryka łoży miliony na dźwiękowe i kolorowe filmy — publiczność z zapałem ciśnie się do przedwojennego kina oglądać sensacje z roku

1912.

Na ekranie przewijają się nasi starzy znajomi: Asta Nielsen, Henny Porten, Fern Andra, Waldemar Psylander, Maks Linder, Zigotto, Gunnar Tolnaess i in. Aparat w kabine huczy jak lokomotywa. Gdy światło na sali się ściemni, operator rzuca na ekran naprzd świetlny krąg, by znaleźć środek ekranu, następnie zaczyna wyświetlać film częściowo na suficie częściowo na ekranie.

Ciekawa sensacja dla snobistycznych Paryżan.

—:0:—

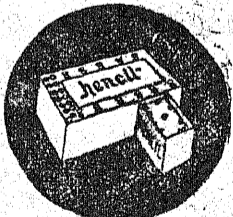


**UWIEJONY JEST CZŁOWIEK**  
ze słuchawkami na uszach przy aparacie detektorowym.  
Ani mówić, ani ruszać się, ani tańczyć!  
Zamiast na detektor możecie odbierać stałą lokalną na głośnik dwulampowym odbiornikiem który

**OTRZYMACIE ZA DARMO**  
płatno jedynie zł. 190.— za 2 lampy, głośnik i transformator Philipsa. Sprzęt dodatkowy: bateria anodowa i słatkowa marki HENCIL razem zł. 29.—, akumulator marki ERGS zł. 36.30.

Na składzie we wszystkich sklepach radiowych  
Prospekty wysyłają na żądanie gratis wszystkie firmy radiowe

**Polskie Zakłady PHILIPS S. A.**  
Warszawa, Karelkova 36/44

## Humor.

NAUKA MORAŁNA, CO POSZŁA W LAS

Dzieci — powiada matka do zebranych wkoło — bierzcie przykład z waszego ojca, wstępajcie w jego ślady.

A siedmioletni Stefan na to:

— A tak. Albo takiego małego jak ja wpuszczą wieczorem do knajpy.

—:0:—

## Wzruszający proces głodnego bohatera Historja człowieka, który nie chciał się bronić

Na ulicach Nowego Jorku zdarzył się niedawno bardzo pospolity wypadek. Oto do jednego z przechodniów przystąpił jakiś człowiek i wymierzywszy pistolet, zażądał pieniędzy.

Przechodzień dał mu 6 dolarów i uciekł ale w kilka dni potem spotkał tego samego człowieka na bardziej ludnej ulicy i kazał go aresztować.

Aresztowanym był Francuz z pochodzenia, niejaki Andre Dutiller, którego podstawiono przed sądem pod zarzutem zbrojnego rabunku.

Na rozprawie przyznał się on do wszystkiego, stojąc przed sędzią, jak żołnierz na baczność.

Przesłuchanie zaś trwało bardzo krótko, bo Dutiller nie przytaczał żadnych okoliczności na swoją obronę.

Ale sędzia grzebał coś długo w jego papierach i oświadczył:

— A więc oskarżony nie ma nic na swoje usprawiedliwienie? A nienaganna służba wojskowa podczas wojny?

— Tak — odparł Dutiller — dostałem się do szeregów prawie jako dziecko, a skończyłem wojnę jako lotnik.

— A cóż z tą historją o transfuzji krwi? — pytał dalej natarczywie sędzia.

— To bardzo rzecz prosta — odparł oskarżony — mój kolega umierał, trzeba mu było zdrowej krwi, a ja jej miałem dosyć. Za robiłem zresztą trochę na tem.

— Trzeba było i tym razem spróbować tego zarobku, a nie uciekać się do rabunku — wtracił sędzia.

Przyciśnięty w ten sposób oskarżony powiedział wreszcie prawdę:

— Ależ, panie sędzio, ja byłem głodny wyголоzony od sześciu miesięcy. Depresja ekonomiczna sprawiła, że nie mogłem znaleźć żadnego zajęcia, choćby nawet przy myciu podłóg.

W takich warunkach krwi we mnie nie było dużo, a to co było, okazało się do niczego. Niktby jej nie kupił.

Pozostało mi kraść albo zginąć z głodu. Znalazłem dziecinny pistolet do zabawy przy jego pomocy na parę dni zdobyłem pieniądze na chleb.

W sali zapanowało głębokie milczenie przerywane tylko wydobywaniem chustek od nosa przez publiczność i szelestem papierów którym sędzia starał się pokryć swoje wzruszenie.

Nareszcie opanował się i wydał wyrok pozostawiający drobną karę przeciw oskarżonemu w zawieszeniu.

## SŁUSZNY ZAKAZ

W Ameryce wróżyć nie wolno

Jak wszędzie na świecie po wojnie, tak samo i w Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu, namnożyło się wróżbitów i wrózek, chiromantów, jasnowidzów, kabalarzy i kabalarek, a nawet i astrologów. Podczas gdy jednakże władze innych krajów dotąd patrzą pobłażliwie na wszystkich tego rodzaju zwolenników okultyzmu, w Austrii najwłaściwiej zaszyły pewne okoliczności, które skłoniły tamtejszą policję do ostrego wystąpienia.

Już przed kilku laty wydano tam rozporządzenie, grożące karami za zawodowe wy-

konywanie wróżbiarstwa, a przed rokiem wydano z Austrii jednego z najbardziej znanych przepowiadaczy, magnetyzera i jasnowidza, Anatola de la Marti, który miał olbrzymią klientelę i twierdził o sobie, że jest prawdziwym bratem rosyjskiego księcia Jusupowa znanego z udziału w zamordowaniu Rasputina. Zarzucono mu oszustwo, skazano go na więzienie, a potem wysiedlono.

Obecnie władze austriackie podejmują ogólną ofensywę przeciw zawodowym okultystom i między innymi wystąpiły przeciw dwóm znanym wiedeńskim astrologom, pociągając ich do odpowiedzialności.

W sprawie astrologów wezwano na ekspertę znawcę astrologii, kpt. marynarki Schwaberta-Sindbada, który tymczasem umarł, wobec czego musiano poszukać innego rzeczoznawcy, a sprawa narazie zawisła w powietrzu.

Austriackie władze opierają się przytem na dawniejszych dekretach cesarskich podkreślając, że wróżbiarstwo wszelkiego rodzaju o tyle jest dozwolone, o ile nie przewiada przyszłości, ale ogranicza się do obrony charakteru klienta i do szczegółów z przeszłości, albo jeżeli nie jest uprawiane dla zarobku.

## Dziewczęta -- lekkoatletki

Domagają się krótszych trykotów

Z Londynu donoszą, że Klub Amateerek lekkoatletek (Womens Amateur Athletic Association) wystąpił do Związku Klubów Lekkoatletycznych, reprezentowanych w Olimpiadzie o wprowadzenie dla drużyn kobiecych krótszych trykotów i o zniesienie całkowite rękawów, jako kępujących swobodę ruchów.

Wystąpienie tego klubu poparły inne sportowe kluby kobiece, mianowicie: Mit-

cham Athletic Club i Middlesex Ladies Athletic Club. W kołach sportowych wyrażają przekonanie, że żądania sportswomenek angielskich poparte logicznymi argumentami, zostaną przyjęte, a wtedy kobiety wyprzedzą pod względem swobody kostjumów sportowych swych współzawodników męskich, dotychczas jeszcze przestrzegających przestarzały zwyczaj noszenia długich rękawów przy koszulkach sportowych.

ANDRE BIRABEAU.

## Kogo kochasz więcej?

Tusia poruszyła się niespokojnie w swym łóżeczku, upstrzonym figurami z bajki. Zbudził ją jakiś szmer. Serduszko zabiło jej mocno pod długą koszulką. Ogarnął ją strach. Nastawiła uszu i po chwili uśmiech przeslizgnął się po jej wargach, gdyż zrozumiała, skąd pochodził hałas, który wyrwał ją ze snu.

To w sąsiednim pokoju rozlegały się jakieś głosy.

— Ach! pomyślała... to nic nie jest... Tatus i mamusia kłocą się.

I uspokojona złożyła główkę na poduszeczkę. Kłótnia prawdopodobnie nie potrwa dziś zbyt długo. Która właściwie godzina? Po przez zasunięte szczelnie story nie przedziera się ani jeden płomyk światła, jest więc pewnie sam środek nocy. Zazwyczaj podczas dnia koniec kłótni następuje prędzej, gdyż ta-

tus albo mamusia wychodzi z mieszkania. No ca jest troszkę gorzej, gdyż nikt z nich nie ma możliwości wyjść na spacer, by się uspokoić. teraz nie mogą się rozłączyć. Oboje są zamknięci w sypialni, jak dwa wściekłe psy w jednej budzie.

W takich warunkach kłótnia trwa czasem do rana.

Zegar wybija drugą godzinę. Musieli dziś pewnie późno wrócić do domu. Głosy ich już ochrypli. I Tusia słyszy:

— Proszę cię, tak dalej być nie może (to mówiła mamusia)...

— I ty mi to mówisz? (to tatus odpowiedział)...

I tak w kółko.

Tusia stara się nie słuchać. Tyle razy już to wszystko słyszała.

Przymyka oczy, Czasem udaje jej się zasnąć.

Czasem otwierają się drzwi i do łóżka podchodzi tatus lub mamusia.

Jeżeli to jest mamusia obejmuje ona mocno Tusię, obsypuje ją pocałunkami, które pachną perfumami, angielskimi papierosami i

cocktailem i mówi:

— Ach, gdybym ciebie nie miał! Jeżeli to jest tatus, przesuwa rękę jej czole, poprawia kolderkę, nawet wtrąca jej w twarz, gdy nie jest wcale zgnieciona i rzuca w stronę mamusi:

— Oto masz skutek, to tyś ją obudziła! Czy nie wstyd ci przed własnym dzieckiem?

Taki piękny mężczyzna, taka piękna kobieta, wielki majątek i takie cudowne dziecko. Nawet nie posiadając tyle, można być też szczęśliwym! Cóż więc zmańco szczęścia rodziny? Prawdopodobnie przesył.

Gdyby Tusia powtórzyła słowa, słyszane przez drzwi, wyszłyby na jaw bardzo brzydkie sprawy. Ale Tusia nie mówi nigdy o tem co mimowoli dochodzi do jej uszu. Wiele z tego nie rozumie, ale wie, że o tem mówić nie należy, I siedmioletnie dziecko ma swoje zasady moralne.

— Tusia ma małego przyjaciela w jej wieku, z którym się często bawi, ale nie opowiada mu o tych rzeczach. Bo Tusia bardzo kocha swego tatusia i mamusię. Kocha ich obojwoje. Często źli niespokojni, zwracają



# KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 9 listopada — Teodora M.

## TEATRY

**Teatr Miejski:** Casanova.  
**Teatr Kameralny:** Fotel 47.  
**Teatr Popularny:** Proboszcz wśród bogaczy.  
**Teatr Popularny (w sali Geyera):** Euralja z Portugalji.  
**Dobry Wieczór:** Europa mówi o tem  
**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**  
**Luna:** Gwiaździsta eskadra  
**Grand Kino:** Pocałunek  
**Capitol:** — Poganin  
**Orso:** 1. Noc szaleńca. 2. Cyrkowiec mimo woli.  
**Palace:** Cierniowa droga miłości  
**Casino:** Raj zakochanych  
**Uzary:** 1. Czerwony jeździec. 2. Dusze w niewoli.  
**Odson:** Nieprzyjaciele  
**Kimoza:** Śpiewak jazzbandu  
**Przedwieśnię:** Największa ofiara kobiety.  
**Reursa:** Księżniczka jazzbandu  
**Oswiatowy:** Grzeszna miłość  
**dla młodzieży:** Riff i Raff jako strażacy.  
**Apollo:** Wielka parada Francji.  
**Plendid:** Niebezpieczny romans.

## Wiadomości bieżące

**Koncert muzyki Fr. Chopina**  
 Dzisiaj, o godz. 7.30 wieczorem w sali Politechniki Y. M. C. A., Piotrkowska 89, odbędzie się koncert muzyki Fr. Chopina z łaskawym współudziałem W.W.P.P.: dr. Stachowskiej (piano), J. Drażówny (skrzypce) i J. Sulikowskiego (fortepian).  
 Wstęp na Koncert dla wszystkich.

## Kronika policyjna

### Nie zostawiać mieszkań bez opieki

W dniu wczorajszym nieujawnieni dotychczas sprawcy, przy pomocy podrobionych kluczy lub wytrychów, dostali się do mieszkania Aleksandra Sobierajskiego, zamieszkałego przy ulicy Wrzesińskiej 44.  
 Korzystając z nieobecności domowników, włamywacze skradli większą ilość garniturów i bielizny wartości ponad 1.600 złotych. Wraz z łupem zdolali zbiec.  
 Tegoż dnia w godzinach wieczorowych, przy okazji sprawcy dostali się przy pomocy wytrychów do mieszkania Józefa Swolczyńskiego (Wrzesińska 13), skąd skradli różne rzeczy i przedmioty o wartości około 1.000 złotych.  
 Powiadomiona o kradzieżach policja, rozpoczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców kradzieży i odzyskania skradzionych rzeczy. (p)

**Nieście pomoc  
 najbiedniejszym!**

# Za zwałenie 42-letniej kobiety

17-letni wyrostek skazany na 4 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wileckiego i Hałickiego rozpatrywał sprawę 17-letniego Andrzeja Bednarka (Klonowa 36), oskarżonego o zwałenie 42-letniej kobiety.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Kułbiaka i obrony wnoszonej przez adwokata Askanasa, sąd skazał Antoniego Bednarka na 4 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat. (p)

# BILANS BEZROBOCIA

W Łodzi znajduje się 18370 zarejestrowanych bezrobotnych

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 8-ego listopada 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 27467 bezrobotnych w tem w samej Łodzi 18370, w Pabjanicach 2379, w Zgierzu 2715, w Zduńskiej Woli 1143, w Tomaszowie Mazowieckim 2475, w Konstantynowie 75, w Aleksandrowie 142 i

w Rudzie Pabjanickiej 163.

Z zasiłków w ubiegłym tygodniu korzystało 9274 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 4941 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 47 bezrobotnych i wysłało do pracy 64 bezrobotnych.

# Dzień 11 listopada

Będzie traktowany jak święto kościelne

W dniu wczorajszym wpłynął do Urzędu Wojewódzkiego telefonogram Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym ministerstwo komunikuje, że w dniu 11 listopada, z racji przypadającego święta państwowego, są zasadniczo wolne od zajęć, wobec czego przyjmowania interesantów w urzędach państwowych nie będzie. Całkowicie wolne będą od zajęć kuratorjum szkolne, województwo dowództwo okręgu korpusu, starostwo i t. d.

Urząd pocztowy będzie w dniu 11 listopada czynny normalnie, przy czem jednak listy przynieszone będą tylko jeden raz, w godzinach

popołudniowych.

Kancelaria Sądu Okręgowego, jak również pozostałych sądów w Łodzi, będzie nieczynna dla stron, jedynie sprawy, o ile wyznaczone zostały na dzień 11 bm. odbędą się normalnie. W Magistracie łódzkim urzędowania prawdopodobnie nie będzie, albowiem urzędnicy mogą być zwolnieni od zajęć, celem wzięcia udziału w uroczystościach. Biura Kasy Chorych będą w dniu 11 b. m. nieczynne. Natomiast normalnie czynne będą dyżury w lecznicach. (a)

# Król zamknięty za komunizm

Ujęcie trzech „dekoratorów”

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Gdańskiej i Karola, trzech osobników przystąpiło do malowania na płócie numeru listy „Jedności Robotniczo — Chłopskiej”, a obok tego do malowania haseł antypaństwowych.

W trakcie kończenia malowania napisów wszyscy trzej „dekoratorzy” z pędzlami w ręku zaskórczeni zostali przez patrol policyjny,

który — na widok wyraźnie antypaństwowych brzmień napisów wszystkich trzech malarzy zatrzymał i odprowadził do komisariatu. Głównym „zdobniczym” okazał się niejaki Ignacy Król, znany ze swoich występów działacz „Jedności”. Króla, wraz z jego towarzyszami, przekazano do dyspozycji władz sądowo — śledczych. (a)

# Kiedy Kościuszko ujrzy światło dzienne

Znowu odroczone odsłonięcie pomnika

Jak wiadomo, w bieżącym miesiącu miało nastąpić uroczyste odsłonięcie pomnika Kościuszki na Placu Wolności, podczas uroczystości 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego. Jak się obecnie dowiadujemy, projekt ten został zmieniony i odsłonięcie pomni-

ka w bieżącym miesiącu nie odbędzie się.

Na zmianę decyzji magistratu wpłynęły względy techniczne, oraz fakt, że mogłoby nastąpić pomieszanie pojęć, co do opoki kościuszkowskiej i powstania listopadowego. (b)

# Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i paltá.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś, o godz. 4 po poł. po cenach niższych „Maman do wzięcia” z Relewicz-Ziembińska w roli tytułowej.

Popularny, świetny artysta Józef Węgrzyn zajęty repertuarem Teatru Narodowego, wystąpi w Teatrze Miejskim tylko dni kilka, a to: dziś, niedziela i do czwartku wieczora wł. w stylowej komedji Asertisa „Casanova”.

Dnia 11 listopada, w rocznicę odparcia bolszewików, Teatr Miejski daje dla wojska dwa bezpłatne przedstawienia: o godz. 4 i 6 popoł. Na przedstawienia złożą się, przemówienia, deklamacje śpiewy i 1 aktówka wojenna Stefana Kiedrzyńskiego „Zaręczyny pod kulami”.

### TEATR KAMERALNY

Dziś, niedziela o godz. 5 po poł. po cenach najniższych ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia”. Dziś wiecz. i dni następnych skrzęca się werwą i humorem bulwarowa komedja Verncuila „Fotel 47” z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych.

### TEATR POPULARNY

Dziś niedziela o godz. 4 po poł. i 8.16 wiecz. kapitalny „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim w roli tytułowej. Poniedziałek, wtorek i środa „Przeprowadzka” K. R. Rostworowskiego. Ceny niższe.

### TEATR POPULARNY w SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8.15 wiecz. powtórzenie znakomitego pełnego humoru widowiska w 16 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t. „Eulalja z Portugalji”

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe Teatr Popularny w sali Gejera, Piotrkowska 295 urządza przedstawienie dla dzieci. Odegrany będzie fantastyczny obrazek w 4 akt, ze śpiewami i tańcami p. t. „Baba-laga”

### Czy praktyczna inowacja?

Teatr Miejski komunikuje:

Podobnie jak na przedstawieniach kinowych, od dnia dzisiejszego wolno będzie Panom nie zdejmować kapeluszy również i na spektaklach w Teatrach Miejskich.

Zwyczaj ten — możliwy ze względu na modne dziś toczki i kapelusiki bez szerokich rondów — wprowadzono już dawno na zachodzie.

Należy przypuszczać, że i w Łodzi praktyczna ta inowacja zostanie z zadowoleniem przyjęta przez Panie, dla których konieczność czesania się, przed pójściem do teatrów, była niejednokrotnie kłopotliwa.

Tyle komunikat teatralny. Czy wszyscy są tego zdania?

### PRZEZ RADJO

NIEDZIELA 9.11.30r.

- 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej
- 12.10 Foranek z Filharmonji
- 14.20 Muzyka z Krakowa
- 14.50 Muzyka z Krakowa
- 15.00 „Co słycać, o czym wiedzieć trzeba”
- 15.20 Muzyka z Krakowa
- 15.40 Program dla dzieci
- 16.00 Skrzynka pocztowa
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”
- 17.40 Koncert Orkiestry Policji
- 19.25 P. Stanisław Czosnowski. Feljeton: „Bałgulszczyzna”
- 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 Słuchowisko z Krakowa
- 20.30 Koncert popularny Ork. P. R. pod dyr. Ozimińskiego. W. Bregy (śpiew)
- 21.10 Kwadrans literacki. Fragment z powieści „Ozimina” Wacława Berenta
- 22.15 Recital Róży Benzałowej
- 23.00 Muzyka taneczna

## DZIS ROZSTRZYGAJĄ SIĘ LOSY „RESURSY

### Kogo wybrać do zarządu

We wtorkowym numerze „Rozwoju” pisaliśmy o skutkach i przyczynach dla których mają się odbyć wybory donowego zarządu „Resursy”. Ponieważ wybory te odbywają się dzisiaj uważamy za swój obowiązek sprawę wszechstronnie oświetlić, aby całe rzemiosło Łódzi wiedziało o co chodzi.

Stary zarząd na którego czele stoją p. Franciszek Szwankowski jako prezes i p. Roman Kołaski jako wiceprezes umieścił w „Hasle Łódzkim” kilkakrotnie dwa komunikaty.

Pierwszy z tych komunikatów głosił, że uchwały ostatniego Walnego Zgromadzenia nie są ważne i żadnej mocy prawnej nie posiadają. Drugim komunikatem podawano do wiadomości, że wybory nowego zarządu odbędą się dziś przed południem w sali kina „Resursa”.

O ile z treścią drugiego komunikatu najzupełniej się zgadzamy, o tyle treść pierwszego uważamy za wierutne brednie. Ten sam komunikat opublikowali ci panowie w 48 godzin po rezultacie Walnego Zgromadzenia z dnia 28 września a toli zaraz następnego dnia czytaliśmy w „Rozwoju” i komunikat prezydium Walnego Zgromadzenia podpisany przez prezydium Walnego Zgromadzenia w osobach przewodniczącego p. Stanisława Kopczyńskiego i sekretarza cechu szewców p. Andrzeja Lewandowskiego, który głosił że uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 28 września zapadły najzupełniej formalnie i że p. Szwankowski i towarzysze nie mają prawa ich kwestjonować.

A co się właściwie kwestjonuje?

Otóż na walnym zgromadzeniu zapadły tylko dwie uchwały i pierwszą z nich było postanowienie sprzedaży gazety „Hasło Łódzkie” a drugą uchwałą było votum nieufności wyrażone olbrzymią większością 80 proc. całemu zarządowi „Resursy”.

Votum nieufności wyrażone zostało dla tego, że ogół rzemiosła uważał, że jeżeli p. Szwankowski wydaje gazetę ku swojej chwale, to powinien to uczynić za własne pieniądze, a nie za pieniądze społeczne których do tej pory zmarnotrawiono... tylko 650.000 zł., dlatego żeby p. Szwankowski posiadał swoje pismo, a pan wiceprezes Kołaski posadę dyrektora tego organu.

Według §§ statutów „Resursy” członkom

zarządu nie wolno jest bez aprobaty walnego Zgromadzenia zajmować w „Resursie” jej przedsiębiorstwach płatnych stanowisk. Przeciwnie p. wiceprezes Kołaski został dyrektorem pisma.

To są powody dla których p. Szwankowski z p. Kołaskim „unieważniają” uchwały Walnego Zgromadzenia.

Sądzymy, że wszystkie uchwały Walnego Zgromadzenia są ważne i muszą być respektowane przez dawny zarząd.

Panowie Ci posiadają w jednym tylko wypadku prawo unieważnienia uchwał, a to uchwały te zaskarżyli do Starostwa czy do Województwa i jeżeli samą otrzymano unieważnienie tych uchwał. Jeżeli tego nie ma władze nadzorcze uchwał tych nie anulowały to muszą one być respektowane.

Pan Szwankowski liczy że w dniu dzisiejszym wybiorą go ponownie do zarządu. W tym celu „sfabrykowano” około 100 nowych członków „Resursy”. Stało się to w ciągu ostatnich dwu tygodni. Między innymi dyrektorem zarządu, a szwagier p. Szwankowskiego p. Henryk Gonsik wprowadził na członków „Resursy” całą sekcję kolarską liczącą około 50 osób. Są to młodzi, lecz ucieżwi ludzie. Napewno dla uratowania posady swego kolegi p. Henryka Gaszka, nie będą brali na swe sumienie istnienia całej „Resursy”.

Sądzymy że ni jeden człowiek z zarządu który padł nie wejdzie do nowego Zarządu. Ludzie którzy przez 5 lat nie dla rzemiosła nie uczynili, a całą ich zasługą jest wyrzucenie w błoto 650.000 zł. nie mogą mieć zasługi i mieć go nie będą.

Kandydatami większości rzemieślniczej która obaliła p. Szwankowskiego i jego towarzyszy są: h. długoletni prezes „Resursy” i jej honorowy Kurator p. Władysław Wagner, Stanisław Koczyński, starszy cechu szewców Andrzej Lewandowski, starszy cechu malarzy Szymon Glazer, starszy cechu fotografów p. Henryk Konarzowski, Józef Jakubiec szewc, służy oświatowe wśród rzemiosła odznaczony srebrnym krzyżem zasług, Feliks Buchała fotograf, Rassalski powroźnik i przem. Antoni Marjan mistrz murarski, Korczak Stanisław cechu takicerów, Raabe Zygmunt Antoni B. i rakób Osmólski.

### PRAWO I SĄD

## Wywrotowcy przed sądem

Dwie osoby skazane po 1 roku twierdzy, jedna na 6 mies. aresztu.

W dniu wczorajszym sędzia Łoziński w trybie postępowania uproszczonego, rozpatrywał sprawę 23 letniej Luizy Namiot (1 Maja 33), 18 letniego Sławy Arona Akselrota (Kielma 15) i 15 letniego Szymona Cholewy (Zielona 60), oskarżonych o wnoszenie okrzyków antypaństwowych na wiecu sjonistycznym w Łodzi.

Po zbadaniu świadków, którzy udowodnili winę oskarżonych, sąd po wysłuchaniu nowo prokuratora Kozłowskiego i obrony wnieszonej przez adwokata Lilkera, skazał Luizę Namiot i Sławę Arona Akselrota po 1 roku twierdzy, zaś 15 letniego Szymona Cholewę na 6 miesięcy aresztu.

Na wniosek adwokata Lilkera, sąd zastosował pierwszy raz zastosowany w Łodzi wyrok dem skazanych za przestępstwa polityczne zwrócić policji, jako środek zapobiegawczy.

Dr. med.

L. Banasziewicz

PIOTRKOWSKA 84.

przyjmuje od 4-jej do 7-jej jako

lekąarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

Tradycyjne podwieczorki  
wznowione

# „LOUVRE”

Łódź, PIOTRKOWSKA Nr. 86 Łódź,

wznowione

powiększony, znany i ceniony zespół orkiestry pod dyrekcją

**p. Karola Żelazo**

przygrywa od 6 do 8-ej i od 9 do 1-ej

Tel. 127-27

Tel. gab. 161-68

## WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki  
opałowy i fabryczny  
poleca ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70. tel. 101-73

## DACHY

krzyje blachą, papą, dachówką, eternitem, bitumina,  
cynkolitem, krecolitem oraz reperacje i smołowa-  
nie skutecznie na Łódź i okolice po CENACH  
PRZYSTĘPNYCH. Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Wł. Modrzejewski Miedzlana 4. Tel. 220-17

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, selbstniestwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

Reklama to potęga

**JAN PIETRZAK**  
adwokat przy Sądzie  
Biskupim

ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 31

Telefon 124-03

przyjmuje od 5—7 wiecz.

WOZKI dziecięce  
ŁÓŻKA metalowe  
MATERACE wyształane,  
hygieniczne sprężyn. „PA-  
TENT” do meblowych łóżek  
WYŻYMACZKI ameryk  
UMYWALKI,  
KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach  
w fabrycznym składzie  
„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

Odpadki papieru  
do sprzedania

Wiadomość w admini-  
stracji „Rozwój”

## ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY MAX WARSZAWSKI

Łódź, ul. Główna 61

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia wia-  
snego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
ranicznych PO CENACH ZNI-  
ZONYCH,

Dla słowaczyszeń dogodne wa-  
runki



## DRZEWKA OWOCOWE, JAGO- DOWE, PARKOWE

i wiele innych po cenach niższych poleca w  
wielkim wyborze. Różę sztamowe, pnące płażą  
ce od 1-go zł. Drzewka olejowe od 2 zł. Krzewy  
ozdobne od 1 zł. Najstarsza firma

senjor **LEON KOŁACZKOWSKI** senjor

Przedziałniana 86. Tramw. 3

## Kotormacil z marką Złoty

znana od 1602 roku, 2641—  
Regulują ból, k chronicz od romantyzmu  
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artro-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają ko-  
morolę oczyszczą krew i przy skłonnościach  
do obrzeczki są jagodnym środkiem przecz-  
yszczającym. — Użyjcie 1 do 3 pigulek na doba

Cena pudełka zł 1,35 wyrobu apteki

**KARCZEWSKI, TUSZYŃKI**

Warszawa, Trębacka 4

Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



## Skład sukna

## L. Królewski

Łódź, ul. Andrzeja 2, tel. 111-29

Sprzedaje towary na ubiory

za gotówkę po cenach fabrycznych

## BANK

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1931. — Ewangelicka 16 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w złotych

z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZALATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

# Wielka LICYTACJA!!!

**1000** różnych przedmiotów **1000** sprzedanych będzie

przez licytację dnia 12 listopada w godz. od 10—13 i od 15—18.

w KONCESJONOWANEJ SALI

POŚREDNICTWA LICYTACYJNEJ

przy ul. Andrzeja I, róg Piotrkowskiej

Kto chce sprzedać używane przedmioty niechaj już spiesz się złożyć je by mogły być sprzedane na powyższej licytacji.

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**BIŻUTERIA**, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

**NA WYPŁATY!** Eleganckie płaszcze damskie, futrzane kołnierze, palta, ubrania męskie, swetry, pu lowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u **Leona Rubaszki**na Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

**KAMIENICA** piętrowa, piękna w mniejszym mieście powiat, położona przy głównej ulicy z centralnym ogrzewaniem i dobrze prosperującym interesem zaraz korzystnie do nabycia Zgłoszenia piśmienne do „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 57,544 8721

### Posady i prace

**POTRZEBNA** dziewczyna do pomocy Restauracja Targowa 43 1422-1

### Zagubione dokum.

**PRZYJME** 3 panów na mieszkanie. Wdowa Teresa Sroda, Zakątna 78 m, 86 przy rogu Andrzeja 1420-1

### KAFLE

drzwiczki hermetyczne **gwarrantowane**, piecyki kociołki, rury płyty i ruszty **ogniodopusne** poleca po cenach fabrycznych. **JAN ŁAWACZ** Sienkiewicza 30 tel. 190-30

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce **Szewców**

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-88

(Specjalność. detaliczna sprzedaż żelówek trwałych na wodę

**SKLEP KAZIMIERY Zielonko** AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. med.

## Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

ul. **POŁUDNIOWA** Nr. 28

Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8—11 rano i od 5—9 wiecz.

w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. med.

**CZESŁAW Rostkowski**

HOMEOPATA POWRÓCI!

przyjm. od 10—12 rano przy Apteczce Główna 5, tel. 151-28

i od 3—7 wiecz. przy ul. **Anny 19**, tel. 172-80 1418—

**Dr. Felks SKUSIEWICZ**

ANDRZEJA 11 Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczołciowe

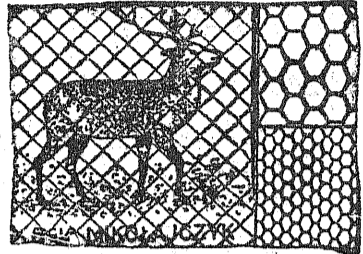
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

## DRZEWKA OWOCOWE, PARKOWE, RÓZE

krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie. **Hiacynthy holenderskie** do farsowania poleca w wielkim wyborze

**Jerzy Kołaczkowski**

ZAKŁAD OGRODNICZY **Kódz**, Piotrkowska 241 Cenniki na żądanie



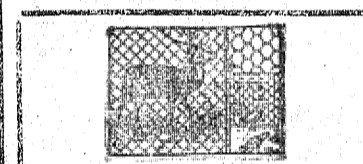
**DRUCIANE OGRODZENIA** Plecionki, tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca

**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** **Kódz**, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

Używajcie

wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz”** **Władysław SUWALSKI** Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

**Szkoło okienne,** szklenie budowli po cenach konkurencyjnych **J OLEJNICZAK** GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-130 UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze



**DRUCIANE Parkany,** Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** **Kódz**, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, okładki, dywany, torby, parasole, białe towary i galanterijne swetry, śniegowe kalosze poleca firma **KREDYT** Nawrot 15 1 p

## Cebulki kwiatowe

(sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu polecają składy

**L. Jasińskiego** w ŁODZI **ANDRZEJA** 10 Tel. 168-56

i w Łęczycy **Poznańska** 30 Telefon 125.

**Na wypłatę Palta** dam. męsk. i dziecięc. **SWETRY OBUWIE BOTY I KALOSZE** Piotrkowska 37 III wejście I piętro

## 3 pokoje

kuchnia, przedpokój, pieloway z wszelkimi urządzeniami, 1 piętro frontowe, południe do wynajęcia raz **Wiadomość** Juliusza 20 u gospodarza 1430—

## Warsztat mechaniczny

w śródmieściu z napędem elektrycznym i odpowiednimi maszynami w razie potrzeby. Na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Obejrzeć można codziennie od 10—12-ej i od 3—5 Napiórkowskiego 42 1418—

TANIO! **Futra** wszelkiego rodzaju w wymiarach i gotowym stanie

**J. Opátowski** Kilińskiego 184, tel. 154-154 Dojazd tramw. 4, 10, 16

**Skład futer i Zakład Kuśnierzy J. SZWARCMA**

**NARUTOWICZA** 43 (sklep frontowy) telefon 100-100 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skórki pojedyncze i kompletne wszelkiego rodzaju po cenach wyjątkowo niskich i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. P.P. urzędnikom państw. 1 lam rabatu.

**Reklama to potęga**



## ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Fr. Grętkiewicz

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35 3 listopada rozpoczynają nowy kurs.

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

**Specjalny komplet dżentelmański.**

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

# ROZWÓJ

NIEDZIELNY  
= DODATEK =  
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 9 LISTOPADA 1930 r.



*Z mostu Kierbedzia, a więc niemal u stóp Zamku Królewskiego, obserwować możemy targowisko uliczne, przypominające czasy naszych dziadów*



*Tratwa przy brzegu warszawskim*

**W 10-L ECIE ODPARCIA NAJAZDU W 25-LECIE WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ**



W Paryżu odbyła się uroczysta akademja z udziałem ambasadora Chłapowskiego z okazji 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego.



Wieniec, złożony u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

**POMNIK POLEGŁYCH DOWBORCZYKÓW**



W Warszawie, na wybrzeżu Kościuszkowskim, odsłonięto 1-go listopada pomnik poległych żołnierzy 1-go korpusu wschodniego. Zdjęcie obok przedstawia mogiłę, usypaną rękami kolegów w Bobrajsku w r. 1918.



**KRÓLEWSKA PARA BUŁGARSKA**



Król Borys i jego nowozaślubiona żona, ks. włoska Giovanna, byli już przedmiotem zamachu.

**KORONACJA WŁADCÓW ABISSYNI**



Ros Tañari, który ma być wkrótce ukoronowany na cesarza Etyopji.

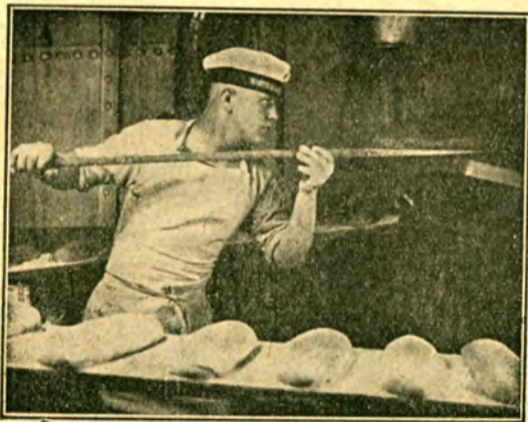


Jego żona, przyszła cesarzowa Manen



Kapłani abisyńscy mają wielkie wpływy w państwie. Jedwabne i złożone parasole, które trzymają w rękach, symbolizują ich władzę

**Z ŻYCIA ZAŁOGI POLSKIEGO STATKU SZKOLNEGO „ISKRA”**



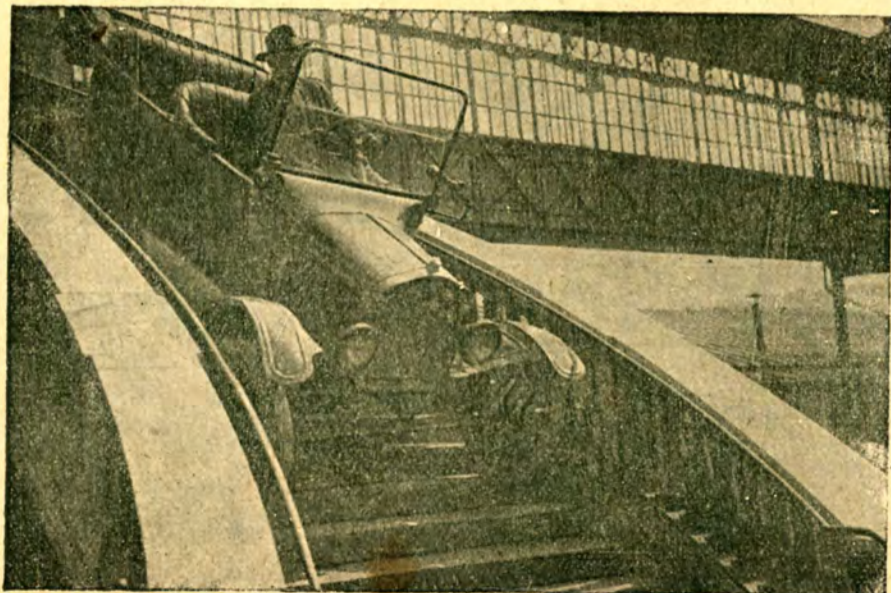
Rozmach piekarza, godny dłuta rzeźbiarskiego



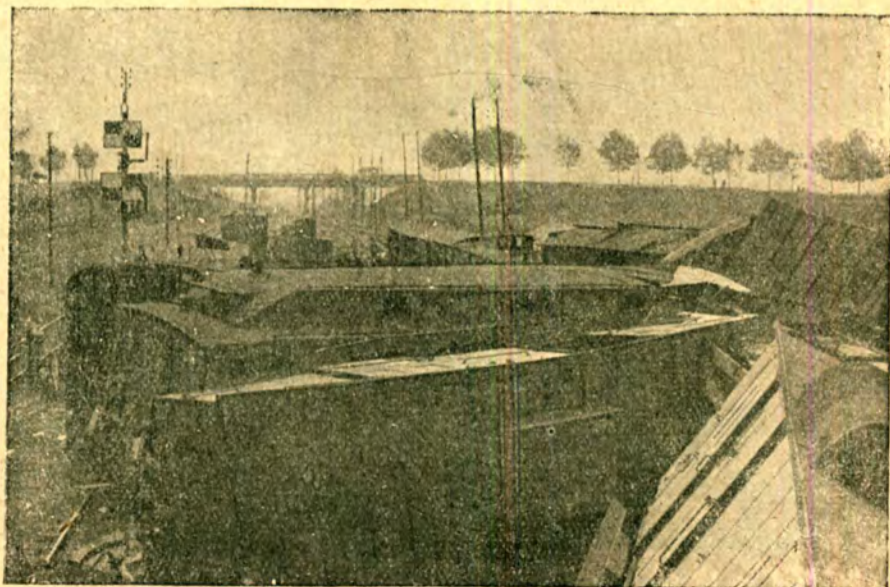
Marynarze polscy zażywają wyczasów na Kubie.



Rzeźwiący przysnic na okręcie



Akrobatyczne sztuki na samochodzie (w Paryżu).



Jak wygląda stacja po zderzeniu się pociągów.

**ROSJA BOLSZEWICKA I CARSKA. OBRADY SOWIECKO-CHIŃSKIE.**



*P. Moh Ten Hui, przewodniczący delegacji chińskiej, która prowadzi pertraktacje z rządem sowieckim.*



*25-lecie małżeństwa wielkiego księcia Cyryla i jego żony Wiktorji. Jak wiadomo, uważany on jest przez emigrację za prawowitego spadkobiercę korony Romanowów.*



*P. Karachan, przewodniczący delegacji sowieckiej, upoważnionej do zawarcia umów z rządem chińskim.*



*Miss Laura Ingals pobiła nowy rekord kobiecy, przelatując przestrzeń z Los Angeles do New Yorku w 25 godz. 35 min.*



*Larissa Alexia, jedna z najpopularniejszych polskich śpiewaczek, zdołała ostatnio wielki sukces w teatrze „Ananas” (Warszawa).*



*Grono urzędników Straży Granicznej wraz z żonami odegrało w Masłowie sztukę amatorską p. t. „Podróż poślubna” (pow. rawicki).*



*P. Zofja Ślaska, b. artystka Teatru Polskiego w Warszawie, zaangażowana do teatru „Qui pro quo” w charakterze konferencjarki.*

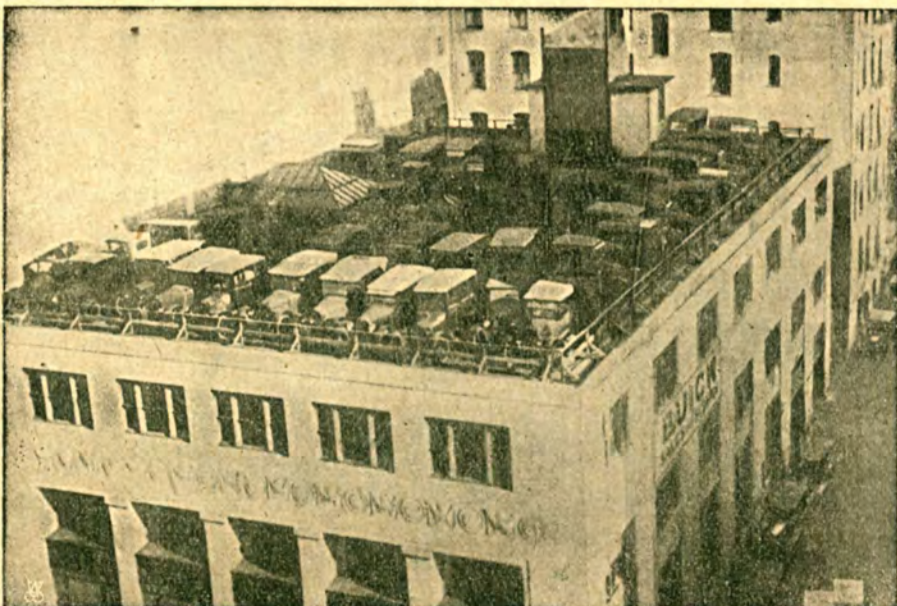


**Z Warszawskiej  
Zachęty Sztuk  
Pięknych**

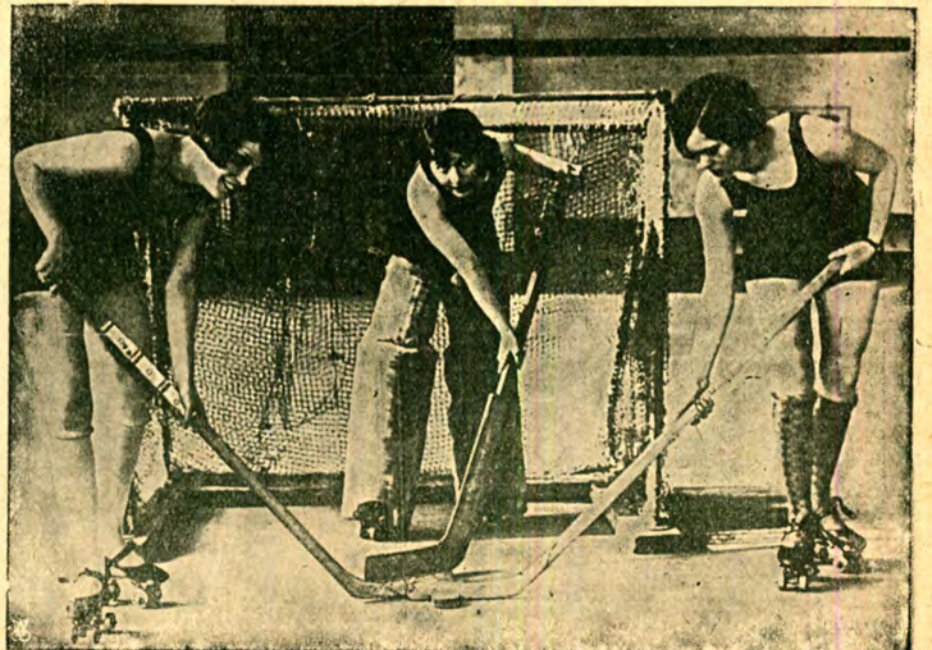
*Wystawa prac ja-  
pońskich Kiry Ba-  
nasińskiej.*

**Przygoda na  
Sacharze**

*Bez Beduinów —  
ani rusz...*



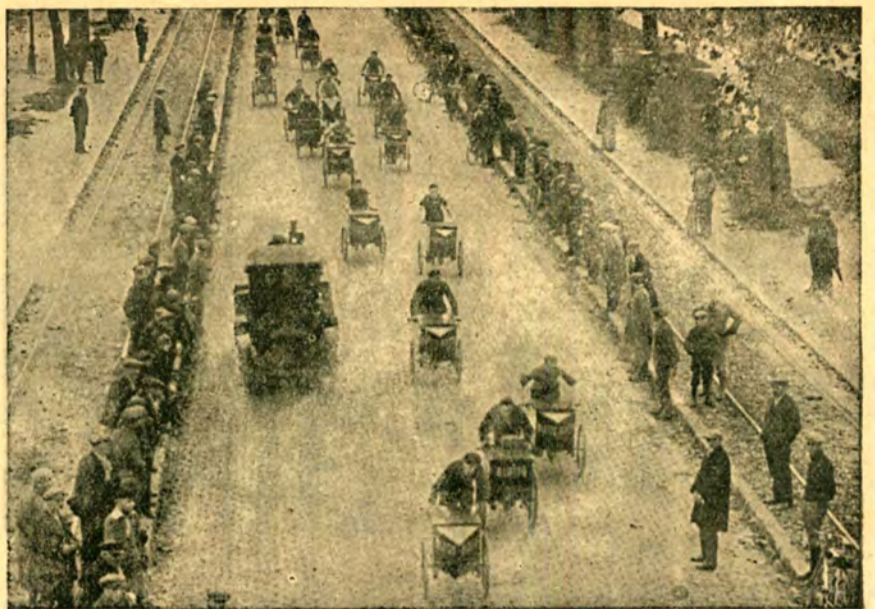
*Garaż samochodowy na dachu jednego z domów w Waszyngtonie.*



*Hockey damski na wrotkach w Ameryce.*



Fenomenalnie zdolny Jumbo zadziwia publiczność cyrku londyńskiego jazdą na rowerze.



Wyścigi na trójkołowcach w Paryżu.



Bobby w roli Harolda Lloyda.



„Kitty von Burkhausen” służy przed operatorem.

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI**  
WYDAWCA: WYDZIAŁ WYDAWNICZY

**Skład  
BRONI I AMUNICJI  
„SPORT”**

Warszawa, ul. Chmielna 33.

Polecamy na nadchodzący sezon  
po cesach konkurencyjnych:

dubeltówki od zł. 165, karabinki Browning's 10 strz. aut. kal. 22 zł. 128, flory jednostrzałowe 6 mm. gwintowane od 65 zł., pist. aut. od 42 zł., rewolwery bebenkowe od 28 zł., naboje śrutowe bezdymne kal. 16 od 33 zł., kal. 12 od 35 zł. za 100 szt., naboje do pist. aut. kal. 7-65 za 100 szt. 20 zł., kal. 6-35 17 zł. naboje flowerowe 6 mm. = kula, niemieckie 100 szt. 4 zł., naboje kal. 22 krótkie (Short), Pocisk 100 szt. 5,50, zagraniczne 6 zł., naboje kal. 22 długie (long) Pocisk 100 szt. 6,50, zagraniczne 7 zł., naboje do automatu kal. 22 l. r. Pocisk 100 szt. 7,50, zagraniczne 8 zł. i t. p.

Karabinki tarczowe (wintrówki) lamane, niklowe, strzał silny, oraz 100 kul i tuzin bolcy do tegoż 55 zł. (sprzedaj bez pozwolenia), także sam w gorszem wykonaniu 35 zł., pistolety pneumatyczne (do strzelania tarczowego) 40 zł. (bez pozwolenia), pist. aut. 6 strz. Em-Ge, huk jak z Browninga, robota bardzo ładna, czarny 24 zł., niklowy 25 zł., 100 naboji do tegoż 2,50, rewolwer bebenkowy na naboje Em-Ge 15 zł. (bez pozwolenia), pist. brelok, lamany, strzela prawdziwymi nabojami, huk oguszający i 25 naboji do tegoż 6 zł. (bez pozwolenia).

Ekspedycja broni i amunicji pocztą.

**UWAGA.** Stalującemu towaru nie mniej jak za 25 zł. przesyłka darmo.



Bellagio nad Lago di Como.

**JAK BIEDNY FRANEK MĄDRALA WYGRAŁ NA LOTERJI 150.000 ZŁOTYCH  
w kolekturze „SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!”**

Warszawa, ul. Nowy Świat 69



Franek wybiera los.  
— Który wziąć? Z siódmką czy dziewiątką? Najlepiej z jedną i drugą.



— O rety, co pieniędzy! Pelen kapelus 500-złotowych papierków!



— Dziękuję za szczęśliwy los, dzięki któremu z człowieka stałem się „osobą”. Wszystkim radzę kupować losy w kolekturze J. Haładejowej.